

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 1
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelt zwycięża

Pierwsze wyniki z małych miejscowości

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 8. 11. (R) W Stanach Zjednoczonych rozpoczęły się dziś rano wybory na prezydenta republiki. Uprawnionych jest do głosowania 47 milionów osób. W dniu dzisiejszym wybierani są elektorzy w liczbie 531 osób, którzy następnie w dniu 14 bm. dokonają ostatecznego wyboru prezydenta.

Większe szanse ma w dalszym ciągu kandydat demokratyczny Roosevelt, na którego zakład stawiany jest dziś w stosunku 1:6.

Nowy Jork, 8. 11. (R) Według pierwszych wiadomości, przebieg wyborów jest spokojny, przy dużej frekwencji. Największą frekwencję

notują stany wschodnie, gdzie przed lokalami wyborczymi ustawiają się długie ogonki.

Pierwsze wiadomości z wynikami wyborczymi, pochodzącymi z małych miejscowości wskazują na wielki sukces kandydata demokratycznego Roosevelta. W 20 małych okręgach w Houston otrzymał Roosevelt 855 głosów, podczas gdy Hoover zaledwie 155. Z Martins-station w stanie Alabama otrzymał Roosevelt 7 głosów, Hoover żadnego. W dwóch miejscowościach stanu Massachusetts zdobył Hoover 61 głosów, natomiast Roosevelt 31. W Fortworth, w stanie Teksas otrzymał Hoover 17 głosów, Roosevelt 123.

Zamach na pociąg Hoovera

San Francisco, 8. 11. PAT. Pociąg specjalny, wiozący Hoovera, zatrzymany został w pobliżu Winnemucca w stanie Nevada przez sygnał strażnika, strzegącego mostu.

Stwierdzono, że strażnik otrzymał kilka cio-

sów nożem, zaś obok leżał jego towarzysz. W pobliżu mostu znaleziono jeden ładunek dynamitu, leżący obok toru, drugi zaś w pobliżu, w krzakach. W okolicy zarządzono energiczne poszukiwania.

Które wykroczenia administracyjne podlegają amnestji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 11. (Sin) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, w którym wyjaśnia sposób stosowania amnestji, zarządzanej na mocy rozporządzenia Prezydenta z 21 października br. w stosunku do przestępstw administracyjnych.

Okólnik MSW wyjaśnia, że amnestja dotyczy wszystkich wykroczeń, należących do właściwości władz administracyjnych, dokonanych przed dniem 1 września 1932. Wykroczenia te puszcza się w niepamięć, przebacza, a kary w całości lub w części niewykonane daruje.

Amnestja ma zastosowanie do wykroczeń administracyjnych nawet w tym wypadku, kiedy kary za takie wykroczenia wymierzono już po 1. września br. Z pod samej amnestji wyjęte są naruszenia przepisów o posiadaniu, noszeniu i nabywaniu broni i amunicji, oraz przestępstwa przewidziane w kilku punktach art. 96 i 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z 23. maja 1923. Amnestja nie obejmuje więc wykroczeń, polegających na niestawieniu się bez uzasadnionych powodów przed komisją poborową, lub komisją rozpoznawczą, albo wogóle niezgłoszenie się w terminie przed władzą powołaną do stwierdzenia niezdolności do służby wojskowej. Amnestja nie obejmuje również wykroczeń, polegających na nieprzyjęciu, lub umyślnem zniszczeniu dokumentów legitymacyjnych, stwierdzających stosunek do służby wojskowej lub określających stosunek na wypadek mobilizacji.

Okólnik ministerstwa wyjaśnia dalej, że dzięki amnestji mogą się ubiegać o odroczenie służby wojskowej, lub o przyznanie prawa do skróconej służby wojskowej osoby, które z powodu ukarania ich za wykroczenia natury wojskowo-administracyjnej utraciły już prawo do tych ulg. Ulgi te mogą być przyznane nawet wówczas, gdy już przedtem wydana została prawomocna decyzja odmowna.

O przyznanie ulg wojskowych na podstawie amnestji można się ubiegać w przeciągu 4 tygodni od chwili ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta o amnestji, tj. od dnia 26 października br.

M. S. Wewn. wyjaśnia wreszcie, że amnestja stosuje władza, przed którą toczy się postępowanie, lub władza zarządzająca wykonaniem orzeczenia. Władze te winne niezwłocznie przejrzeć wykaz spraw karno-administracyjnych i wstrzymać postępowanie w sprawach wszczętych, a same sprawy umorzyć. Jeżeli w sprawach tych nastąpiło już żądanie przekazania sprawy do sądu, to nie należy tego czynić. O ile chodzi o sprawy, w których zapadło już prawomocne orzeczenie władz administracyjnych i w których wykonanie kary zostało już zarządzane lub rozpoczęte, to odnośne władze administracyjne winne zarządzić wstrzymanie wykonania kary, a przy karach już rozpoczętych zarządzić niezwłoczne zwolnienie oskarżonych, względnie wstrzymać śledzenie przestępstwa.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Emil Ludwig: Wodzowie

Adw. Dr. Schoenwetter: O nowym kodeksie karnym wojskowym

O. Jare: Dyplomowani buchalterzy

Sprawozdanie Agencji Żydowskiej dla Komisji Mandatowej (ciąg dalszy)

Oświadczenie Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w sprawie federacji rewizjonistycznej

Zygmunt Schorr: I słowo nie stało się ciałem (fejleton)

Dodatek: PRZEGLĄD RADJOWY

INFORMATOR GOSPODARCZY

Listy z Tarnowa i Przemyśla.

Strajk komunikacyjny zlikwidowany

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 8. 11. (Sch) Z powodu rozłamu między komunistami a narodowymi socjalistami w kierownictwie akcją strajkową, strajk komunikacyjny w Berlinie został dziś zlikwidowany.

Jeszcze jeden mandat hitlerowców

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 8. 11. (Sch) Według nadesłanego centralnej komisji wyborczej w Berlinie sprostowania, liczba ważnych głosów oddanych we Frankonii jest o 51-981 większa, niż pierwotnie podano. Z liczby tej przypada na partię narodowo-socjalistyczną 18.882 głosy, co w rezultacie powiększa jej stan posiadania o jeden mandat. Partja hitlerowska zdobyła zatem 196 mandatów. Temsamem powiększyła się liczba mandatów do Reichstagu i wynosi obecnie 583.

Żydzi w nowym Reichstagu — tylko z list lewicowych

Berlin, 8. 11. ZAT. Według ostatecznych danych z list mieszczańskich nie wybrany został ani jeden Żyd do parlamentu. Figurują natomiast niektórzy Żydzi na listach socjalistycznych i komunistycznych.

Norman Davis u Mussoliniego

Rzym, 8. 11. (R) Delegat amerykański na konferencję rozbrojeniową Norman Davis odbył wczoraj wieczór pierwszą dłuższą konferencję z Mussolinim.

Jak z kół poinformowanych donoszą, konferencja dotyczyła kwestji rozbrojenia.

Po rozmowie z Mussolinim Norman Davis wyraził się wobec dziennikarzy o przyszłości konferencji rozbrojeniowej — optymistycznie.

Jak przypuszczają, ambasador włoski w Londynie Grandi, który wczoraj wyjechał do Rzymu, weźmie również udział w dalszych rozmowach między Mussolinim a Davisem.

W kołach politycznych sądzą, że podczas wczorajszej rozmowy delegata amerykańskiego z premierem włoskim omawiana była również kwestja zbliżenia francusko-włoskiego.

...które publicznie występują...

(b) Ostatnia mowa sejmowa posia dra Thona wydobyla na powierzchnię m. in. pewien szczegół, który szerokiej opinii publicznej był dotąd zupełnie nieznany. Dowiedzieliśmy się mianowicie, że nasz zasłużony towarzysz adwokat dr Roman Nehmer z Żywca skreślony został z tamtejszej listy wyborców kahalnych na mocy osławionego paragrafu 20-go rozporządzenia ministra W. R. i O. P. z dnia 24 października 1930. Znaczy to ni mniej ni więcej, jak to, że wybitny żydowski działacz społeczny, który wczoraj jeszcze z woli ludu, z woli większości wyborców żydowskich piastował godność prezesa żydowskiej gminy wyznaniowej, dzisiaj nie ma więcej ani czynnego ani biernego prawa wyborczego w żydowskiej gminie. Jest nadal członkiem gminy, musi płacić podatek wyznaniowy, jeśli go dobrowolnie nie zapłaci, to państwowy egzekutor ściągnie go od niego siłą, ale nie ma więcej prawa nie tylko być wybranym do zarządu gminy, lecz nie ma nawet prawa wybierać do zarządu gminy. Jeśli mu się to nie podoba, to może sobie wnieść zażalenie do nadzorczej władzy administracyjnej, co mu jednak tyle pomoże co umarłemu bałki, bo komisja wyborcza zatwierdzona jest właśnie przez władzę administracyjną, a pozatem zażalenie nie ma mocy wstrzymującej.

Cała ta historia zakrawa poprostu na historję z nieprawdziwego zdarzenia. Gdyby nam ktoś powiedział przed październikiem 1930 roku, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w ten sposób potraktuje całą tę część społeczeństwa żydowskiego w Polsce, która nie należy do Agudy, charajdim i zwolenników cudotwórców, byłibyśmy się serdecznie uśmieiali. Widocznie jednak nie należy się śmiać serdecznie, a należy raczej na wszystko być przygotowanym... Ta historia żywiecka nie jest zresztą pierwszą i nie będzie, za panowania paragrafu 20-go, ostatnią. W całym szeregu miast i miasteczek komisje wyborcze, złożone z obskurantów, skreślają z list wyborczych wszystkie niewygodne sobie osoby, — niewygodne oczywiście w politycznym i partyjnym tego słowa znaczeniu, — a w jednym z większych miast b. Królestwa miało to miejsce odnośnie do poprzedniego prezesa gminy żydowskiej. Nasz towarzysz dr Nehmer jest więc drugim już z rzędu prezesem kahału, który po upływie swej kadencji nie ma nawet już i prawa brać udział w akcie wyborczym.

Jeśli dalej pójdzie w tym kierunku, jeśli rząd nie zmieni paragrafu 20-go, to w bliskiej przyszłości doczekamy się takiego idealnego stanu rzeczy, że żaden Żyd, o ile nie nosi brody, pejsów i jarmułki oraz długiego chałata i białych pończoch w sobotę, nie będzie mógł ani wybierać zarządu gminy żydowskiej a tem mniej zasiadać w tymże zarządzie. Komuś zdaje się zależeć koniecznie na tem, ażeby za wszelką cenę rozbić na drzazgi jednolitą gminę żydowską i ażeby rozgoryczeni i do ostateczności doprowadzeni członkowie gmin żydowskich zaczęli korzystać z przyjemnego również postanowienia ustawy z roku 1927, organizując się w osobnych, separatystycznych gminach wyznaniowych. Takie kompletne już rozbięcie żydowskiego organizmu społecznego, z towarzyszącą mu oczywiście walką na noże i pięści, byłoby z przyjemnością widziane przez tych wszystkich, którym taki stan rzeczy byłby na rękę...

Wracając jednak do paragrafu 20-go wskazać należy na całą perfidję tych panów naszych — niestety — współwyznawców, którzy mają tę skończoną czelność i smutną odwagę, że z postanowienia tego korzystają. Odnosny ustęp paragrafu 20-go opiewa:

Sporządzając spis wyborców może komisja wyborcza wskutek stosownej swojej uchwały opuścić w spisie osoby, które publicznie występują przeciw wyznaniu mojżeszowemu.

Rzecz jasna, że jeśli postanowienie to pomyślane było bez celów ubocznych, to można je tylko w ten sposób rozumieć, że komisja wyborcza ma prawo „opuścić“ w spisie wyborców te osoby, które czy to słowem, czy to pismem walczą z religją żydowską, obrzucają ją obelgami, podają jej dogmaty w pogardę lub w inny jakikolwiek bądź sposób manifestują świadomie, tendencyjnie i z całą złą wolą swoje względem religji żydowskiej negatywne stanowisko. Mniejsza o to, że nawet i w stosunku do takich osób kaganiec paragrafu 20-go jest kompletnie niepotrzebny, gdyż taki osobnik nie pecha się do zarządu gminy, aniteż większość członków gminy do zarządu go nie wybierze. W żadnym jednak razie nie można pod „występowaniem publicznie przeciw wyznaniu mojżeszowemu“ rozumieć... golenia brody lub chodzenia bez kapelusza. Przy tego rodzaju „ekstenzywnej“ interpretacji doszlibyśmy poprostu do najdziwniejszych i najzabawniejszych w świecie absurdów. Pełnoprawnym członkiem gminy żydowskiej w Polsce nie mógłby być np. ortodoksyjny Żyd z Frankfurtu, a nawet nie mógłby nim być rabin postępowy z zachodniej Europy. A że nasza banda obskurantów w ten właśnie sposób interpretuje umiłowany przez się i jakby przez Opatrzność jej zesłany paragraf 20-ty, dowodem tego jest właśnie afera towarzysza Nehmera, który jest człowiekiem spokojnym, poważnym i z jakąkolwiek akcją czy tendencją antyreligijną nie mającym wspólnego. Ale prawdą jest, że pejsów nie nosi, a czasem chodzi nawet po ulicy, przy wielkich upałach, bez kapelusza...

Banda obskurantów?... Nie, naprawdę nie! Ci lu-

dzie musieliby być nie ludźmi, lecz poprostu aniołami, gdyby nie postępowali tak, jak postępują. Walka polityczna jest walką polityczną, a wiadomo, że osoby etycznie mniej odporne używają w chwilach emocji środków nie zawsze idealnie czystych... A tu mają czarno na białym paragraf ministerjalny, wydrukowany w Dzienniku Ustaw, który im daje do ręki cudowną broń, mogącą przeciwnika nie tylko zgniebić, ale poprostu zabić, uśmiercić, usunąć z areny politycznej, jednym słowem, broń ażeby się pozbyć go bajecznie tanim kosztem, ale zato najzupełniej i najradykałniej. Przepiękne to słowo, weczko nazywa się „opuścić“ — czyż może być coś niewinniejszego? — a osiąga się to „wskutek stosownej swojej uchwały“. „Stosowna uchwała“, a w jej rezultacie „opuszczenie“ — i już cała operacja szczęśliwie dokonana.

W przyszłości akcja wyborcza do kahałów ulegnie przeto radykalnej zmianie. Nie będzie już namiętnej agitacji wyborczej, burzliwych wieców, reklamacyj przy komisjach i przy akcie wyborczym. Zapanuje idealna harmonja. „Opuści“ się w spisie wyborców wszystkie „osoby, które publicznie występują przeciw wyznaniu mojżeszowemu“, tak że jako wyborcy pozostaną na placu wyłącznie tylko członkowie Agudy, charajdim i zwolennicy cudotwórców. Jeśli te ugrupowania nie pogodzą się nawet co do jednolitej listy wyborczej — w którym to wypadku wybory odpadłyby całkowicie — to wśród tak bliskiego „ideowo“ grona walka wyborcza w żadnym razie nie będzie zbyt zapalczą i namiętna.

Gdyby jeszcze podobną metodę można wynaleźć odnośnie do wyborów samorządowych i ustawodawczych, życie polityczne w Polsce doznałoby cudownego uproszczenia i odprężenia. Co oby nastąpiło jaknajrychlej, amen.

Nowy Jork zadecyduje o wyborze prezydenta

Nowy Jork, 8. 11. (R) Prasa nowojorska jednogłośnie stwierdza, że zwycięstwo w dzisiejszych wyborach przypadnie temu kandydatowi, który zdobędzie elektorów przypadających na Nowy Jork, tj. 47 elektorów. Od wyboru tych elektorów zależeć będzie, kto zostanie prezydentem — Hoover czy Roosevelt.

Dzienniki zauważają, że może się zdarzyć,

iż wybór może już być uważany za dokonany, chociaż w San Francisco nie zostaną jeszcze lokale wyborcze zamknięte. (Chodzi o różnicę czasu między Nowym Jorkiem a San Francisco, która wynosi 3 godziny).

Wyniku wyborów nie należy oczekiwać przed środą.

Bankiet pożegnalny ku czci min. Zaleskiego

Warszawa. 8. 11. Dziś w Kubic Towarzyskim przy ul. Foksal odbył się bankiet pożegnalny ku czci b. min. Zaleskiego, wydany przez urzędników M.S.Z. W bankiecie wziął udział min. Beck, wiceministrowie Lechnicki i Szernbek oraz wszyscy niemal urzędnicy M. S. Z. Ustupającego ministra pożegnał min. Beck, po czem p. Zaleski podziękował w serdecznych słowach.

Z kropką i bez kropki

Warszawa. 8. 11. W handlu warszawskim zamieszanie wywołało pojawienie się dwójki rodzaju monet 10-złotowych. Jedne z nich posiadają kropkę pod prawym szponem orła, a inne są kropki pozbawione. — Niektórzy kupcy nie chcieli przyjmować 10-złotówek z kropką, twierdząc, że to monety fałszywe. Z miarodajnego źródła wyjaśniają, że 10-złotówki z kropką i bez kropki są prawdziwe.

Kropki uwidocznione są na monetach, pochodzących z państwowej mennicy w Warszawie. W istocie nie są to kropki, lecz widoczne pod

szkłem powiększającym strzałki, — znak mennicy państwowej. Dziesięciozłotówki bez tego znaku pochodzą z królewskiej mennicy w Londynie.

Poza tą różnicą zarówno monety warszawskie, jak i londyńskie są jednakie, tak co do wagi, składu i dźwięku, i precyzji wykonania. Fałszywe monety 10-zł., które już się pojawiły w obiegu można poznać po dźwięku i wadze, a przede wszystkim po ząbkach na otoku. Monety fałszywe mają ząbki niewyraźne, w pewnym miejscu nawet dorobione ręcznie, co łatwo można rozpoznać.

Aresztowanie wroga faszyzmu we Francji

Paryż 8. 11. PAT. Na skutek dochodzeń w sprawie niedzielnych demonstracji antyfaszystowskich, jakie miały miejsce w Lyonie, w czasie których zabity został włoski faszysta Di Mauro, aresztowano dziś znanego antyfaszystę włoskiego, Galoriego wydalonego swego czasu z Francji. Galori posiadał paszport hiszpański, który w chwili wkroczenia policji rzucił do ognia. Galori oddany został do dyspozycji władz śledczych.

Nowy skandal finansowy we Francji

Wysoko postawione osobistości wmieszane w aferę oszustw podatkowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż, 8. 11. (B) Socjalistyczny „Populaire” donosi dziś o nowym skandalu finansowym i zapowiada wniesienie w tej sprawie interpelacji posła socjalistycznego Albertina. Chodzi o wielkie oszustwa podatkowe, w jakie zamieszane są wysoko postawione osobistości, jak senatorowie, generałowie i inni dygnitarze. „Wszyscy ci „patrioci” pisze dziennik, celem obojętności obowiązku podatkowego ulokowali papiery wartościowe w Banku Handlowym w Bazylei.

Należności wypłacane były klientom osobiście przez dyrektora banku, który w tym celu przyjeżdżał z pieniędzmi do Paryża i załat-

wiał te sprawy w jednym z paryskich hoteli. W ten sposób narażony został skarb państwa na wielkie straty.

Otrzymałszy poufną informację, minister skarbu powierzył tę sprawę policji, która zaznajomiła się podstępem z listą osób zamieszanych.

Dziennik dodaje, że ponieważ na liście znajdują się wysoko postawione osobistości, przeto sprawa nie została oddana na drogę sądową. W tej też sprawie zamierza poseł Albertin interpelować w Izbie, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Sprawa podatkowa księcia Pszczyńskiego przed Trybunałem Haskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Haga, 8. 11. (R) Przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości rozpoczęła się wczoraj rozprawa na podstawie skargi rządu niemieckiego w sprawie księcia Pszczyńskiego. W skardze tej, zarzucającej rządowi polskiemu wyrządzenie szkody majątkowej księciu Pszczyńskiemu, stojącemu pod ochroną mniejszości narodowej, rząd niemiecki podkreśla, że podatki dochodowe wymierzone w latach 1925—30 księciu przez rząd, względnie władze polskie sprzeczne są z postanowieniami art. 67 i 68 konwencji genewskiej i dlatego domaga się ich unieważnienia.

Zastępcami rządu polskiego są: radca Sobolewski i prof. Jeze z Paryża. Towarzyszy im dr. Mycielski z polskiego ministerstwa spraw

zagranicznych. Imieniem rządu niemieckiego występuje prof. Kaufmann z Berlina.

Delegat polski dr. Sobolewski domagał się odrzucenia skargi, wskazując na niekompetencję Międzynarodowego Trybunału do zajmowania się tą sprawą.

Wywody dra Sobolewskiego uzasadnił pod względem prawnym prof. Jeze z Paryża. — Oświadczył on, że formalnie rząd niemiecki występuje w obronie członka mniejszości niemieckiej, faktycznie zaś chodzi mu o pomoc dla przywódcy agitacji antypolskiej, zmierzającej do oderwania Górnego Śląska od Polski i przyłączenia go do Prus.

W środę przemawiać będzie zastępca Niemiec prof. Kaufmann.

Przesilenie w Egzekutywie Sjonistycznej

Miełmy nadzieje — tylko przemijałace

Londyn, 8. 11. ZAT. Członkowie Egzekutywy Agencji Emanuel Neumann i p. Farbstein wysłali depezę do prezydenta Sokolowa, w której oświadczają, iż występują z Egzekutywy na znak protestu przeciwko redukcjom

budżetowym oraz przeciwko tendencji ze strony robotniczych członków Egzekutywy do dominowania w Egzekutywie w oparciu o niesjonistów. Czynione są wysiłki, aby zapobiec przesileniu.

P. Toeplitz w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 11. Sin. W Warszawie bawił przez kilka dni jeden z największych potentatów finansowych we Włoszech, prezes Banca Commerciale Italiana, p. Toeplitz. Przybył on do Warszawy w związku z jubileuszem 50-letniej działalności na polu przemysłowym swego krewnego, Jerzego Meyera.

Toeplitz odbył również rozmowy z szeregiem finansistów polskich.

Skrócenie czasu służby w piechocie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 11. (Sin) Krążą pogłoski, że min. spraw wojskowych opracowuje wniosek o skrócenie czasu służby wojskowej w piechocie do czasu 15-tu miesięcy.

—ofo—

Samosąd bandyty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 11. (Sin) Dziś wieczorem policja otoczyła dom przy ul. Chopina 8, gdzie ukrywał się groźny bandyta warszawski Gliwiński. Ten widząc się otoczony ze wszystkich stron, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Znacznie mniejszy deficyt budżetowy w październiku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 11. (Sin) Jak się dowiadujemy, w miesiącu październiku nastąpiło polepszenie sytuacji budżetowej państwa. Wydatki budżetowe w tym miesiącu wyniosły ogółem 188 milj., dochody zaś 178 milj., czyli, że deficyt wynosił tylko 10 milj., podczas gdy w ciągu pierwszego półrocza wynosił ogółem 120 milj.

Obniżenie dyskonta w instytucjach kredytowych

Warszawa, 8. 11. (Sin.) W dniu 9 bm. ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministra skarbu, dotyczące obniżenia stopy dyskontowej w instytucjach kredytowych. — W myśl tego rozporządzenia stopa dyskontowa dla przedsiębiorstw trudniących się czynnościami bankowymi nie może przekraczać 9 i pół procent. Spółdzielnie kredytowe na obszarze całej Polski, kasy komunalne na terenie województwa wileńskiego za wyjątkiem miasta Wilna, województwa nowogródzkiego, poleskiego, białostockiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego z wyjątkiem m. Stanisławowa, mają prawo pobierać 10 procent w stosunku rocznym.

OSTRZEGAMY

Kupców, sprzedających naśladowictwa naszego

ŁOMU TORTOWEGO

jako „Oryginalny Fischinger”, iż będziemy ich ścisłać bezwzględnie na drodze sądowej.

Nasz łom tortowy ma na o dwrotnej stronie napis

ORIGINAL

J. PISCHINGER & Cie.

B. min. Zaleski na pożegnalnej audjencji u p. Prezydenta

Warszawa, 8. 11. PAT. P. Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj przedpołudniem b. ministra sprzagr. p. Augusta Zaleskiego, który złożył, p. Prezydentowi wizytę pożegnalną.

O godz. 12-ej przyjął p. Prezydent dyrektora międzynarodowego Biura Pracy, p. Butlera.

Wzrost bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 11. Sin. Wedle ostatnich danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski wykazuje cyfrę 149.494 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wykazuje wzrost liczby bezrobotnych o 2512 osób.

Zebrań klubu robotniczego B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 11. Sin. W Sejmie zebrała się dziś na naradę grupa robotnicza klubu BB w osobach posłów: Tomaszewicza, Pączka, sen. Bobrowskiego, Smulikowskiego oraz p. Moraczewskiego dla omówienia projektowanej ustawy „scaleniowej”.

P. Moraczewski zwrócił uwagę na ciężką sytuację klubu robotniczego wobec nieprzejednanego stanowiska przemysłowców, atakujących w dalszym ciągu reformy socjalne.

Rezygnacja prof. Staniewicza

Warszawa, 8. 11. (Sin) Prof. Witold Staniewicz, poseł na Sejm z listy okręgowej BB, złożył swój mandat poselski. Jak wiadomo, poseł Staniewicz należał do liberalnej grupy BB, i niedawno wystąpił przeciwko sądom doraźnym. W liście wystosowanym do pułk. Sławka pisze, że nie może podjąć jednocześnie pełnienia funkcji profesora uniwersytetu i posła na Sejm, lecz że zawsze w miarę swoich sił i możliwości pracować będzie dla wielkiej idei, która łączy obóz BB, a symbolem której jest imię marsz. Piłsudskiego.

Proces Dymowskiego odroczone

Warszawa, 8. 11. Sin. W sądzie okręgowym wznowiony został dziś proces przeciwko znanemu działaczowi endeckiemu Tadeuszowi Dymowskiemu, b. kierownikowi banku narodowego, oskarżonemu o nadużycia. Dziś mieli złożyć opinie występujący w procesie biegli buchalterzy, jednakże oświadczyli oni, że siedmiodniowa przerwa jest zakrótką dla wydania ekspertyzy. Wobec tego rozprawa została odroczone.



Warszawa, 8. 11. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na środę 9 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Rankiem mglisto, w ciągu dnia zachmurzenie przeważnie duże. Temperatura bez większych zmian, słabe, potem umiarkowane wiatry, południowo-wschodnie i wschodnie.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Min. Beck jedzie do Genewy

Na rozpoczynającą się w dniu 21 bm. sesję Rady Ligi Narodów w Genewie, która poświęcona będzie jedynie omówieniu spraw mandżurskich, na czele delegacji polskiej wyjedzie do Genewy nowomianowany minister spraw zagranicznych p. Beck.

Znowu pogłoska o ustąpieniu min. Michałowskiego

W „Robotniku“ czytamy: Co pewien czas pojawiają się pogłoski o bliskim ustąpieniu min. Sprawiedliwości Michałowskiego. W ostatnich dniach znowu zaczęto mówić o tem w kołach politycznych, wymieniając tym razem jako następców p. Michałowskiego wojewodę łódzkiego p. Jaszczółta oraz członka Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Jundziłła z Wilna.

W sprawie motywów wyroku brzeskiego

Wczorajszy „Robotnik“ stwierdza, że ani oskarżeni b. więźniowie brzescy, ani ich obrońcy, nie otrzymali dotąd pisemnego wyroku z motywami. Pismo socjalistyczne piętnuje fakt, że przewodniczący rozprawy sędzia Hermanowski umożliwił jednemu z dziennikarzy dostęp do wygotowanego, lecz oskarżonym jeszcze nie doręczonego wyroku, co stanowi naruszenie przepisów postępowania karno-sądowego.

Przed zmianą ustroju szkół akademickich

Onegdaj otrzymali rektorowie wszystkich wyższych uczelni tekst projektu ustawy o organizacji szkół akademickich w Polsce. W piśmie do rektorów p. minister oświaty prosi, by senaty przedłożyły swe opinie w tej sprawie w terminie do 20 listopada br.

Uczczenie pamięci A. Thomasa i min. Sokala

W poniedziałek popołudniu w sali Rady Miejskiej na ratuszu warszawskim odbyła się uroczysta akademja żałobna ku czci śp. Alberta Thomasa i śp. Franciszka Sokala. W pierwszych rzędach siedzieli reprezentanci rządu z min. Hubickim na czele, dyplomacji z ambasadorami Francji i Anglii oraz organizacji społecznych.

Na wstępie orkiestra pod batutą Grzegorza Fitelberga wykonała marsza żałobnego Chopina, poczem zabrał głos przewodniczący akademji b. min. Simon. Podkreślił on między innymi, że urządzenie wspólnej akademji ku czci obu tych wielkich działaczy na polu polityki społecznej jest zupełnie zrozumiałe, gdyż wspólnie pracowali oni i walczyli o zrealizowanie sprawiedliwości społecznej, o to by praca nie była przedmiotem wyzysku i handlu.

Z kolei min. Hubicki skreślił sylwetkę ś. p. Thomasa i ś. p. Sokala oraz zestawiał wyniki ich pracy, akcentując, iż Albert Thomas poświęcając ostatnie dni swego życia walce z bezrobociem rzucił i forsował myśl o prowadzeniu wielkich międzynarodowych robót publicznych.

Dalsze przemówienia wygłosili po francusku ambasador Laroche i dyr. M. B. P. Harold Butler, poczem przemawiał ks. prof. Wójcicki. Ostatni mówił w imieniu młodzieży p. Waciorski. Akademję zakończył polonez religijny, odegrany przez orkiestrę.

„Święto Pokoju“

Międzysojusznicza Organizacja B. Wojskowych FIDAC urządza w tym roku we wszyst-

Pierniki miodowe — „Rumba“, „Antonетки“,
Po spożyciu jednego skonsumujesz setki, —
Uwaga: „Antonетки“ pierniczki nadziewane światowej sławy do nabycia w f-e A. FOTHE, Kraków, Sławkowska 20

Bo smak ich przewybory i zapach przemyły,
Korzystne dla zdrowia — wzmocnią Twoje siły.

Światem rządzą kaleki...

W Berlinie otwarto w tych dniach oryginalną wystawę, której inicjatorzy postawili sobie za zadanie dowieść, że w dziejach ludzkości decydującą rolę odgrywali ludzie upośledzeni fizycznie, kaleki. Przewodnią tezę inicjatorów było następujące zdanie, wyjęte z pamiętników lorda d'Abernoon, a odnoszące się do Poincaré'go: „Poincaré imponował mi zawsze swoją niespożytą energią. Człowiek ten przejawia żelazną wolę, niezłomną energię, które są przeważnie ludzi upośledzonych przez naturę, niż szczyt wzrostem od otoczenia...“

Aby zilustrować przykładami i umotywić tę tezę psychologiczną, organizatorowie wystawy zgromadzili olbrzymi materiał w postaci rysunków, fotografii, książek, broszur, szkiców etc etc.

Przykłady? Oto czczony pisarz poeta, „boski“ Aretino, którego zjadliwe epigramaty przyprawiały o błądy strach królów i cesarzy, uwielbiany przez piękne damy z okresu Renesansu — był brzydkim garbusiem. Wszyscy nie ma bohaterowie wielkiej rewolucji francuskiej. Danton, Marat, Mirabeau, Robespierre, dotknięci byli jakimś kalectwem fizycznym. Napoleon był również anormalnym typem pod względem fizycznym — dysproporcja między głową, a rozmiarami korpusu rzucała się w o-

czy. Nie inaczej rzecz się miała z wszechwładnym ministrem policji — Fouche'em, z Talleyrand'em, utykającym na jedną nogę, Cromwell, królowa Elżbieta, Katarzyna II, Filip II, Ryszard III, Thiers, należeli wszyscy do rzędu upośledzonych fizycznie. Lord Snowden, były kanclerz, jeden z najzdolniejszych mężów stanu współczesnej Anglii, należy do rzędu kalek, chodzi on tylko o kulach.

Szczególnym przedstawicielem tej teorii jest Wilhelm II, dotknięty kalectwem fizycznym (krótsza, bezwładna ręka lewa), oraz psychopata w wysokim stopniu.

Nie ograniczając się do świata polityki, inicjatorzy wystawy berlińskiej zgromadzili obfity materiał, dotyczący sfer artystycznych, literackich naukowych. Michał Anioł, Meunier, Leonardo da Vinci, Van Gogh, Beethoven, Gournod, Grieg, Strauss, Wagner, Byron, Heine, Shelley, Balzac, Kant, Spinoza, Nietzsche etc. etc. — oto szereg długi nazwisk słynnych muzyków, pisarzy, poetów, malarzy, uczonych, filozofów, którzy pod względem fizycznym byli upośledzeni, a dzięki właściwościom duchowym i talentom narzucili się ludzkości, jako jej przewodnicy w dziedzinie sztuki, literatury i nauki.

Podziękowanie.

JWP. Drowi HENRYKOWI PISEKOWI, Drowi Blasbergowi za troskliwą opiekę lekarską, wszystkim Krewnikom, Przyjaciółom. Znamym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej Drogiej Matce bhp. Amalji z Süßweilnów Korngutowej, a nam pozostałym w wielkim smutku okazali tyle współczucia i życzliwości, składamy na tej drodze serdeczne podziękowania.

Córki — synowa — wnuki.

Curie—Skłodowska ukończyła 65 lat

Znakomita uczona polska, odkrywczyni radu, ukończyła onegdaj 65-ty rok życia

kich należących do niej państwach „Święto pokoju“, celem zmanifestowania jednego ze swoich naczelnych dążeń programowych, służących idei utrzymania pokoju.

W Warszawie „Święto Pokoju“ będzie obchodzone we czwartek 10 bm. o godz. 5 popoł. w Sali Rady Miejskiej uroczystą akademją, na której m. in. przemawiać będą przybyli z Paryża na zaproszenie prezesa FIDAC-u, gen. dr. Romana Góreckiego; deputowany do parlamentu francuskiego Piotr Cot i redaktor dziennika „La Republique“ — Edward Preiffer.



JACKIE BROWN POKONAŁ YONNG PEREZA mistrza świata wagi muszej po 13-tu rundach przez poddanie się wyczerpanego żydowsko-francuskiego boksera.

ZAWODY PŁYWACKIE EKS-u W KATOWICACH w krytej hali basenu, odbyte przy udziale szeregu klubów krajowych i z niemieckiego Śląska, przyniosły dobre wyniki, niestety niemiarodajne z powodu nieprzepisowego toru, zbyt krótkiego (14.5 m. długości). W piłce wodnej Sport-Verein Gliwice pokonał Cracovię 22:3 i EKS 13:3.

HAKOAH (Bielsko) ZWYCIĘŻYŁ PODGÓRZE w ubiegły wtorek w Bielsku 2:1 (1:0).

HOKEJ LODOWY. CZECHOSŁOWACJA — FRANCJA w Pradze na nowym stadionie 4:4 (2:2, 1:0, 1:2). Widzów 7000. — Berliner SC—Anglja w Birmingham 4:2.

LEKKOATLETYKA W NEW JORKU. Paul Mundy zdobył mistrzostwo USA w biegu na 10 mil w czasie 54,09.2 min. Nackstet wygrał w chodzie na 7 mil.

DRUGI BIEG KOLARSKI O PUHAR KRÓLEWSKI BELGIJ w Brukseli z udziałem najlepszych zawodowych kolarzy świata wygrał znowu 1) Sherens, 2) Arlet, 3) Honeman, 4) Falk Hansen.

NAGRODĘ LINTONA w biegu za motorami w Paryżu wygrał Moeller (Niemcy), w meczu Omnium 1) Aerts.

POLSCY ZAPASNICZY nie spisali się dodatnio w Szwecji. Gałuszka przegrał wszystkie spotkania, a Dworkak odniósł tylko jedno zwycięstwo.

BOKSERY PPG ZWYCIĘŻYLI POLONJĘ WARSZAWSKĄ 13:3 pkt. w Grudziądzu w drużynowych mistrzostwach Polski. Przyczyną tego skandalu były trzy nadwagi Warszawiaków, zlekceważenie przeciwnika pomorskiego i brak sędziów wyznaczonych.

PILKARSKIE TEAMY LWOWA walczyły onegdaj na 2 frontach. W Przemyślu zwyciężył pierwszy garnitur team Przemyśla 2:1, zaś drugi garnitur uległ reprezentacji Stanisławowa 2:3.

RAPID ZMIAŹDZYŁ TÖREKWES (Budapeszt) we Wiedniu 10:2.

VAN PORATH—PIERRE CHARLES mecz bokserki o tytuł mistrza Europy rozegrany zostanie 23 lub 30 bm. w Brukseli.

ARCHAMBAUD, świetny kolarz francuski, który poprawił — jak już donieśliśmy — stary jednogodzinny rekord światowy Egga, rozprawił się w tymże biegu również z rekordem światowym Bindy na 50 km., poprawiając go z 1:08,35.4 na 1:07,25 godz.

Tym P. T. prenumeratorem, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy w czerwiec 1933 r. wysyłkę naszego pisma.



PRZYGŁAD GOSPODARCZY

Dyplomowani buchalterzy

W ostatnich dniach obiegła prasę wiadomość o projekcie ustawy o buchalterach. W związku z tem, miał nawet związek buchalterów jeszcze przedtem zgłosić projekt, przewidujący konieczność uzyskania przez księgowych dyplomów na wyższych kursach buchalteryjnych. Nie znamy wprawdzie statutu tego związku i nie mamy bliższych danych co do zakresu działania i celu związku, wobec czego nie możemy zająć żadnego konkretnego stanowiska odnośnie do samego związku. Przypuszczamy tylko, że i na tym odcinku pracy zorganizowała się pewna grupa ludzi, która chciałaby narzucić swoją wolę wszystkim tym, którzyby nie należeli do tegoż związku i nie uzyskali dyplomów przez związek założonych kursów księgowości. Jednym słowem, oznaczałoby to, że związek ten uzurpuje sobie prawo do nadzorowania i prowadzenia kupieckich ksiąg handlowych.

Sprawa ta stała się tembardziej aktualną, ponieważ w myśl nowego kodeksu duża część kupcy jak i przemysłowcy zobowiązana jest prowadzić prawidłowe księgi, bo w przeciwnym razie przewidziane są dla opornych dość wysokie kary. Nie przeczymy, że istnieje konieczność zawodowego zorganizowania buchalterów. Jest zapewne koniecznością z punktu widzenia czysto zawodowego, aby buchalterzy mieli swoją organizację, któraby w ich imieniu przemawiała we wszystkich sprawach ich dotyczących. Nie może jednak być mowy o tem, aby związek taki uzyskał prawo nadzorowania księgowości kupieckiej wogóle i przez to otrzymałby wyłączony monopol przy delegowaniu księgowych dla sfer gospodarczych w razie potrzeby księgowego.

Jest rzeczą jasną, że przyjęcie tego rodzaju projektu byłoby wielką krzywdą dla ogółu kupiectwa, a pozatem dałoby pole do nadużyć. Piszący te słowa, jako absolwent Akademii Eksportowej i zaprzysiężony rzeczoznawca księgowości, ma dość doświadczenia w tym kierunku, a w swojej praktyce przekonał się, że dość często kupiec doświadczony i inteligentny potrafi sam, nieraz o wiele lepiej prowadzić swoje księgi, niż niejedyn dyplomowany buchalter. Księgowość nie jest żadną nadzwyczajną umiejętnością, a dokładne prowadzenie zależy raczej od rutyny i praktyki, niż od teoretycznych wiadomości. Projekt zatem związku buchalterów, który przewiduje konieczność uzyskania dyplomu na kursach buchalteryjnych przez związek zorganizowanych buchalterów, jest również z tego powodu absurdalny, albowiem każdy buchalter który ubiega się o posadę księgowego ma napewno ukończoną jakąś szkołę handlową, a świadectwo takiej uczelni jest dość miarodajnym dokumentem do potwierdzenia kwalifikacji danego kandydata na księgowego. Dobrze się zatem stało, że projekt ten, wysłany do Związku Izby Przemysłowo-Handlowych został negatywnie zaopiniowany, gdyż Izby zgodnie z opinią sfer gospodarczych uważają, że tego rodzaju ustawa nie uregulowałaby stosunków w zawodzie buchalterów ale nastęrczyłaby tylko trudności dla sfer kupieckich i przemysłowych.

Należałoby zatem zwrócić uwagę naszym czynnikom miarodajnym, aby przed przedłożeniem ustawy o buchalterach zasięgnęły najpierw opinii o tym projekcie u sfer kupieckich i przemysłowych, celem uzgodnienia tegoż w interesie tak kupiectwa jak i księgowych. Należy już teraz ostrzec sfery miarodajne przed pochopnem unormowaniem tej kwestji, gdyż każde jednostronne załatwienie sprawy może później mieć tylko wpływ ujemny na rozwój życia gospodarczego.

O. Jare.

KRONIKA KRAJOWA

Rokowania naftowe

We Lwowie toczą się w dalszym ciągu obrady komisji statutowej nowopowstałej organizacji p. n. „Polski Eksport Naftowy“. 17 bm. upływa termin, przewidziany rozporządzeniem wykonawczym z dnia 12 października br., do którego komisja winna przedłożyć za pośrednictwem komisarza rządowego p. nacz. Friedberga statut do zatwierdzenia p. ministrowi Przemysłu i Handlu. Materiał obrad komisji jest obszerny. Podzielono go na trzy główne punkty: ustalenie masy eksportowej, kwestję czynności handlowych i ustalenie formy organizacji. W razie, gdyby po upływie 21 dni statut nie został przedstawiony ministrowi przemysłu i handlu do zatwierdzenia, rząd wydałby w tej mierze rozporządzenie. W obradach komisji statutowej biorą udział przedstawiciele grupy rafinerów- producentów, reprezentowanych przez dyrektorów koncernu „Małopolska“ i S. A. „Galicja“, „Polminu“ (p. dyr. Wandyc), małych rafinerij (prezes Zw. Małych i Średnich rafinerij Schutzmanna) oraz odrębnej, posiadającej specjalny charakter grupy gazolinarni z przedsiębiorstwami „Gazolino“ na czele, którą reprezentuje inż. Skoczyński z towarzystwa „Gazonafta“. Poza kwestją zorganizowania „Polskiego Eksportu Naftowego“ stoi kwestja wewnętrznej kartelizacji, przewidzianej ustawą z marca b. r. W tej mierze istnieją duże rozbieżności między grupą wielkich i małych rafinerij, gdyż nie wszystkie małe rafinerje godzą się na wykup, proponowany przez Syndykat Przemysłu Naftowego, a pozatem są jeszcze różnice w poglądach na warunki wykupu. Pozatem oczekiwane jest ostateczne podpisanie umowy między t. zw. czystą produkcją, a przemysłem rafineryjnym. W samym zaś Syndykacie odrębne stanowisko reprezentuje przedsiębiorstwo producencko- rafineryjne „Li manowa“. Po za kwestją reorganizacji, przemysł naftowy jest zainteresowany negatywnie w kwestji nowelizacji „Państwowego Funduszu Drogowego“ i przymusu mieszania spirytusu z benzyną.

Zamknięcie fabryk Scheiblera i Grohmana

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe Scheiblera i Grohmana noszą się z zamiarem unieruchomienia swych wszystkich fabryk. Zarząd Zjednoczonych zakładów postanowił istotnie wymówić wszystkim robotnikom warunki pracy i płacy na dwa tygodnie. Wywieszone zostały komunikaty dyrekcyj, powiadamiające ogół włókienników, iż praca zostaje im wymówiona. Termin wymówienia kończy się w dniu 19 bm. W ogłoszeniu dyrekcja nie podała żadnych motywów swego kroku.

Jako motywy wypowiedzenia pracy, dyrekcja Scheiblera i Grohmana podała pogorszenie konjunktury sytuacji we włókiennictwie. Wskutek opóźnienia się zimy, sezon zimowy został formalnie zaprzeczony. Produkcja obecna nie pozostaje w żadnym stosunku do pojemności rynku.

Jak informują, dyrekcja po upływie wymówienia unieruchomi wszystkie swe zakłady. Nie wiadomo jeszcze w tej chwili, jak długo fabryki będą nieczynne. Sytuacja wyjaśni się dopiero w ciągu grudnia br. Narazie wszyscy robotnicy w liczbie 6.100 osób, zatrudnieni na jedną zmianę, otrzymają zaświadczenia do funduszu bezrobocia na zapomogi. Z momentem wznowienia pracy, płace robotnicze zostaną obniżone o 15 proc., tj. tyle, o ile okrojono stawki prawie w całym przemyśle włókienniczym.

Nominacja nowych ławników w sądach pracy

W najbliższym czasie upływa termin dwuletniego okresu, na który powołani zostali ławnicy w trzynastu sądach pracy na terenie całej Polski. Ławnicy czterech pozostałych sądów pracy, mianowicie w Lublinie, Częstochowie, Radomiu i Chrzanowie, powołani zostali o pół roku później, wobec czego termin ich kadencji upływie z końcem pierwszej połowy roku przyszłego.

Nowi ławnicy w trzynastu sądach pracy obejmą



Oto pasta do zębów

ODOL Pasta do zębów - stosowana codziennie - zapobiega brzydkiemu zabarwieniu zębów i przykreemu zapachowi z ust.

nią swe funkcje z dniem 15 stycznia 1933. Będą oni mianowani przez ministra sprawiedliwości, na wniosek ministra opieki społecznej i ministra przemysłu i handlu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Ulgi angielskie dla reeksportu polskiego

Ostatnio rząd angielski wprowadził nowe ułatwienia dla handlu reeksportowego. Wydane w tym celu rozporządzenie wyszczególnia następujące artykuły, do których zastosowano zwrot ceł przy wywozie z W. Brytanji:

1) Wyroby z bawełny, wełny i innych włókien, 2) odzież wszelkich rodzajów kompletna lub niekompletna oraz materiał skrojony do jej wyrobu. 3) obuwiu wszelkich rodzajów.

Z punktu widzenia stosunków handlowych polsko- brytyjskich należy zwrócić uwagę, że wprowadzony nowym rozporządzeniem zwrot cła przy reeksportie może ułatwić plasowanie polskich tkanin, obuwiu gumowego, a przedewszystkiem gotowych ubrań na rynkach kolonialnych za pośrednictwem importerów angielskich.

Ograniczenia dewizowe w Rumunji

W Rumunji wprowadzone zostały z dniem 25 października br. nowe postanowienia dewizowe. Regulamin dewizowy zawiera naogół przepisy, dotychczas w praktyce już stosowane, przyczem niektóre z nich zostały rozszerzone. Warunek wpływu conajmniej 3-miesięcznego okresu od daty nadejścia towaru do Rumunji przy przydziale dewiz został utrzymany. Należy podkreślić, że regulamin usiłuje podać wszystkie operacje płatnicze jaknajszczegółowszej kontroli władz. Ważnym postanowieniem jest zapowiedź możliwości skontyngentowania importu, w którym to wypadku dewizy będą przydzielane na podstawie upoważnień importowych, wydawanych przez Ministerjum Przemysłu i Handlu.

Informator gospodarczy

„CZYTELNICZKA“, BOCHNIA: W myśl art. 107 ust. o pod. doch. odpowiedzialność za niezłożenie zeznania gasnie po pięciu latach po upływie tego roku podatkowego, w którym dopuściła się Pani przekroczenia.

„DUNAJEC 1932“: 1) Przy wymiarze podatku dochodowego Komisja Szacunkowa nie jest wprawdzie związana wymiarem podatku obrotowego, jednakowoż jeśli wymierzono Panu podatek dochodowy kilkakrotnie wyższy od obrotu, może Pan zażądać w odnośnym Urzędzie Skarbowym ustnych informacji o podstawach wymiaru podatku dochodowego, a więc jaki obrót wzięto za podstawę, jaką stawkę przeciętnej dochodowości

zastosowano, i czy potrącono wszystkie potrącalne pozycje. 2) W myśl art. 12 ust. o pod. doch. winien Urząd Skarbowy wymierzyć podatek dochodowy każdemu spółnikowi Pańskiemu z osobna. Może Pan zatem od przeciwnego stanowiska Urzędu Skarbowego wnieść odwołanie do Izby Skarbowej. 3) Przy podatku dochodowym potrąca się z dochodu wszystkie podatki i opłaty przymusowe. 4) Tak, ale straty te musi Pan odpowiednio udowodnić.

„DOM 420“, CHRZANÓW: 1) Jest Pan obowiązany do prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, pod rygorem kary do sześciu miesięcy więzienia lub grzywny. Patentu III. kategorii nie może Pan wykupić, bo patent ten odnosi się tylko do detalistów. O ile Pan zaprowadzi prawidłowe księgi opłaci Pan tylko pół procent podatku obrotowego. 2) W myśl art. 33 p. 2 i 3 rozp. Prez. R. P. z dn. 22. IV. 1927 o rozb. miast Dz. U. Nr. 42 poz. 372, zwolnienie od pod. doch. przysługuje tylko od chwili ukończenia budowy. Podanie należy wnieść do Urzędu Skarbowego z dołączeniem odnośnego zaświadczenia Magistratu lub Komitetu Rozbudowy. Do zaletności nie odnosi się to ulgi.

„M.“ JASŁO: O ile warunki ngody to przewidywały, — może Pan zaskarżyć całe 100 procent. „J. K. N. S. X.“ NOWY SĄCZ: Powtarzamy nasze stanowisko: Zdaniem naszym żadna interwencja Panu nie pomoże. Kartel ma „list żelazny“, i walczyć z nim oznaczałoby tuc głową o mur.

„DLA W. P.“ JAROSŁAW: Może Pan domagać się, o ile wynagrodzenie za godziny nadliczbowe nie mieściło się już w Pańskich poborach. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawie godzin nadliczbowych jest tak różne, że zarówno pracodawca, jak i pracownik może się na pewnych orzeczeniach N. S. opierać. Część orzeczeń S. N. przewiduje, że o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe należało się upominać w czasie stosunku służbowego. Natomiast orzeczenia S. N. z dn. 23. III. 1927 R. w. 2095/26, z dn. 25. I. 1927, III. R. w. 1919/26 nie przewidują tego wymogu. Godziny nadliczbowe powstają przy przepracowaniu więcej, aniżeli 8 godzin dziennie, bez względu na to, czy z przerwą obiadową, czy też nie.

„SPÓŁDZIELNIA“, JASŁO: 1) Rachunki za towary sprzedane nieczłonkom podlegają opłacie stempłowej. O ile Spółdzielnia kupiła towar nawet od nieczłonka, to rachunek za te towary nie podlega opłacie stempłowej, w myśl art. 73 p. 7, ust. stempl. 2) W myśl art. 21 pod. doch. do nadwyżki bilansowej dolicza się te wynagrodzenia członków zarządu, które przekraczają 10 proc. kapitału zakładowego. Jednak orzeczenie N. T. A. z dn. 19. X. 1931. L. rej. 7251/30 przewiduje, że wynagrodzenie członków zarządu nie podpada pod normy art. 21 pod. doch. o ile zachodzi stosunek najmu usług, odnośnych członków zarządu.

P. A. ENGELBERG, RZESZÓW: 1) Kurs dolara w dniu 20. 11. 1921 wynosi 3.300 marek polskich. 2) Nie, może Pan żądać tylko zwaloryzowanej kwoty w stosunku do 450 mkp. za 1 zł, czyli może Pan żądać zł 44.44 gr w myśl rozp. Prez. Rzplitej z dnia 14. 5. 1924, Dz. U. Nr. 42, poz. 441.

„STAŁY ABONENT Z UL. DIETLOWSKIEJ“: Najlepiej powierzyć to specjalnemu biur, które zajmuje się temi sprawami.

„STAŁY CZYTELNIK JOT.-ES“: Musi Pan uzyskać z gminy świadectwo ubóstwa Pana, które prześle Pan następnie swemu krewnemu zagranicznemu, wysyłającemu używaną odzież dla Pana. Zagraniczny nadawca przesyłki przedłoży to świadectwo ubóstwa wraz z spisem używanych rzeczy, wysyłanych w darze, do rąk konsulatu Polskiego, który wręczy nadawcy odpowiednie zaświadczenie. Zaświadczenie to załączy następnie nadawca do przesyłki.

„CZYTELNIK N. DZ.“: Odpowiedzi na pytania Pańskie zajęłyby całą stronę. Dokładne wyjaśnienia znajdzie Pan w Dzienniku Ust. R. P. z dn. 28. 10. 1932 r.

Emil Marek chciał otruć żonę i dzieci?

Straszliwa tragedia Emila Marka i jego rodziny, która zakończyła się śmiercią tego tajemniczego człowieka i nędzą pozostałej rodziny, ma jeszcze swój bardzo sensacyjny epilog. Oto prasa wiedeńska donosi, że pani Marek i dwoje jej dzieci usiłowało otruci arsenikiem. Jedno z tych dzieci padło ofiarą trucizny, a pani Marek i drugie dziecko przez tygodnie całe walczyły ze śmiercią, a dopiero w ostatnich dniach udało się lekarzom ją uratować. Mimowoli zachodzi pytanie, kto mógł być sprawcą zbrodni. Wszelkie poszlaki przemawiają za tem, że był nim sam Emil Marek, który w obliczu śmierci chciał zabrać ze sobą na

ADW. DR. SCHOENWETTER (Kraków).

O nowym kodeksie karnym wojskowym

Jednolite unormowanie ustawodawstwa karnego w całej Polsce pociągnęło za sobą oprócz wprowadzonego już i obowiązującego od 1-go września b. r. kodeksu karnego powszechnego z 11 lipca 1932 r. L. Dz. U. 60, potrzebę stworzenia również nowego kodeksu wojskowego.

Wprowadzić obowiązujący jeszcze do dnia 31 grudnia b. r. kodeks karny wojskowy z 22 marca 1926 wprowadzony został z dniem 1-go sierpnia 1928 na terytorium całej Polski, atoli odnośnie do przestępstw pospolitych osoby wojskowe, podlegające temu kodeksowi wojskowemu, odpowiadały wedle przepisów kodeksu karnego rosyjskiego z roku 1903.

Obecnie nowy kodeks karny wojskowy, objęty Rozp. Prez. Rzplitej z 21 października 1932 r. Dz. U. Nr. 91 powołuje się tak odnośnie do przepisów części ogólnej, jak i co do przestępstw pospolitych, popełnionych przez żołnierzy w czynnej służbie wojskowej na kodeks karny powszechny z roku 1932, tak, że tem samem znikają w tej dziedzinie, z małymi wyjątkami, ślady ustaw państw zaborczych.

Nowy kodeks karny wojskowy, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1933 r., ma zastosowanie do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, o ile dopuszczają się przestępstw wojskowych, t. j. czynów, zabronionych tymże kodeksem do innych zaś osób w przypadkach prawem określonych.

Przestępstwa wojskowe dzielą się na zbrodnie i występki, zależnie od wysokości kary, — przyczem przestępstwa, zagrożone karą śmierci lub więzieniem wyżej lat 5-ciu są zbrodniami, zaś zagrożone innymi karami zasadniczymi występkami wojskowymi.

Kodeks wojskowy rozróżnia trzy rodzaje kar, a to kary zasadnicze, dodatkowe i dyscyplinarne.

Do zasadniczych należą kara śmierci, więzienie, twierdza (od 2-ech tygodni do 12 miesięcy) i areszt (od 1 dnia do 6-ciu tygodni), a także grzywna, którą Sąd wymierza obok kary pozbawienia wolności, jeżeli przestępstwo popełniono z chęci zysku.

Odnosnie do kar dodatkowych, to oprócz kar tych, przewidzianych kodeksem karnym z roku 1932, Sady wojskowe stosują do żołnierzy wydalenie z wojska i marynarki, degradację i wydalenie z korpusu oficerskiego.

W szczególności wydalenie z wojska obejmuje utratę stopnia wojskowego, rozwiązanie stosunku służbowego, utratę orderów i odznaczeń oraz niezdolność do powtórznego wstąpienia do wojska. Degradacja zaś obejmuje utratę stopnia wojskowego i powrót do stopnia szeregowca, a wydalenie z korpusu oficerskiego utratę stopnia wojskowego i rozwiązanie stosunku wojskowego. W końcu odnośnie do kar dyscyplinarnych, to zamiast kary, zagrożonej kodeksem, może być wymierzona z pominięciem postępowania sądowego kara dyscyplinarna, przewidziana w wojskowych przepisach dyscyplinarnych, a to w przypadkach mniejszej wagi, za występki wojskowe zagrożone, jako najniższą karą, aresztem do dwóch lat lub grzywną, albo zagrożone karą aresztu, nie wyższą niż 6 miesięcy, albo też grzywną

tamtę świat całą rodzinę.

Emil Marek, głośny bohater procesu wdrożonego przeciwko niemu przez jedno z towarzystw ubezpieczeniowych, które oskarżyło go, że sam sobie obciął nogę, ponieważ chciał w ten sposób wyłudzić sumę ubezpieczeniową, po wyroku uwalniającym pogodził się z towarzystwem ubezpieczeniowym, a otrzymawszy od niego większą kwotę, wyjechał do Algieru, gdzie znalazł pracę w jakiejś fabryce aparatów radiowych. Co się z nim działo w Algierze i dlaczego wrócił do Wiednia, pozostało tajemnicą. Po swoim powrocie do Wiednia znalazł znowu pracę w jednej z wiedeńskich fabryk aparatów radiowych, a dzięki swym wynalazkom w tej dziedzinie stał się wkrótce jednym z najlepiej płatnych urzędników tej fabryki.

Nagle donosi prasa, że Emil Marek umarł na jakąś zakaźną chorobę i że jego rodzina znajduje się w najgorszej nędzy. A potem dowiaduje się świat,

oraz za wykroczenia, które prócz kary zasadniczej, nie są zagrożone karą dodatkową.

W sprawie warunkowego zawieszenia wykonania kary powołuje się wprowadzić nowy kodeks wojskowy na ogólne zasady kodeksu karnego z roku 1932, w szczególności na art. 61, który podaje warunki zastosowania tegoż zawieszenia, atoli nie pozwala warunkowo zawieszać kary za przestępstwa wojskowe, oraz za przestępstwa pospolite, o ile niemi naruszono wojskowy obowiązek służbowy.

Omówienie szczegółowe poszczególnych przestępstw wojskowych przekroczyłoby ramy tego artykułu, to też ograniczę się jedynie do podania poszczególnych grup przestępstw, załączając się przy t. zw. dezercji i samowolnem oddaleniu, których to wyrażeni obecnie kodeks wojskowy już nie używa.

W szczególności odróżnia kodeks przestępstwa przeciw wierności żołnierskiej, przeciw karności, przeciw szczególnym obowiązkom służbowym, przeciwko porządkowi wojskowemu, przeciw przekroczeniom władzy oraz przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu, do których należą czasowe lub trwałe uchylenia się od obowiązku wojskowego.

Wedle kodeksu tego, kto będąc obowiązany do służby wojskowej, nie czyni zadość powołaniu lub publicznemu wezwaniu do tej służby w terminie oznaczonym, jakoteż żołnierz, który wbrew swemu obowiązkowi wojskowemu opuszcza swą jednostkę lub swę sta nowisko służbowe, albo poza niemi pozostaje, lub żołnierz, który nie zamelduje się po powrocie z niewoli, podlegają tej samej karze więzienia do 2-ech lat lub twierdzy, albo karze aresztu wojskowego. Kto zaś dopuści się przestępstw tych w celu trwałego uchylenia się od obowiązku wojskowego, albo jeżeli nieobecność w jednostce trwa dłużej niż 6 miesięcy, podlega karze więzienia do lat 10-ciu. — Natomiast w razie dobrowolnego powrotu i gdy nieobecność nie trwała dłużej jak 6 tygodni, Sąd może zastosować nadzwyczajnie złagodzenie kary.

Przy wszystkich grupach przestępstw rozróżnia kodeks wojskowy przestępstwa popełnione w czasie pokoju i podczas wojny, każąc w tym wypadku stosować nawet karę śmierci.

Równocześnie z nowym kodeksem karnym wojskowym ogłoszone zostały przepisy wprowadzające tenże kodeks, a które normują postanowienia co do sposobu wykonania poszczególnych kar i to tak zasadniczych, jak i dodatkowych, co do przeprowadzenia warunkowego zwolnienia z kary, co do przywrócenia utraconych praw lub zarzęcia skazania, a nadto co do stosowania kar dyscyplinarnych. W końcu unormowane zostały obszernie przepisy, do tyczące właściwości Sądów wojskowych i to tak okręgowych, jak i rejonowych, oraz przepisy o postępowaniu doraźnym w Sądach wojskowych.

Tak więc z dniem 1 stycznia 1933 r. uzyskała moc obowiązującą w całej Polsce jednolite prawo karne wojskowe obok obowiązującego już od 1 września b. r. jednolitego kodeksu karnego.

że pani Marek wraz z dwojgiem swych dzieci ciężko zaniemogła właśnie w momencie, kiedy Emil Marek walczył ze śmiercią. Mówiono z początku, że pani Marek doznała silnego wstrząsu nerwowego, okazało się atoli, że inne było podłoże tej choroby. W międzyczasie starsze jej dziecko umarło, a autopsja jego zwłok wykazała, że zostało otrute arsenikiem. To naprowadziło lekarzy na to, że zaczęto bliżej badać chorobę matki i drugiego dziecka. Stwierdzono więc tak u matki jak u drugiego dziecka symptomy ciężkiego otrucia arsenikiem. Któż mógł być trucicielem, jeśli nie Marek, który, mógł być trucicielem, jeśli nie Emil Marek, który, widząc przed sobą swą śmierć nieuchronną, nie chciał zostawić niezaopatrzonej rodziny na pastwę losu? Nie można było poinformować pani Marek o całej tej sprawie, ponieważ obawiano się fatalnych następstw dla jej zdrowia, dlatego narazie tajemnica nie jest jeszcze wyjaśniona.

Unia sjonistów-rewizjonistów przed trybunałem partyjnym!

Oświadczenie Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w sprawie federacji rewizjonistycznej

Komitet Akcyjny Światowej Organizacji Sjonistycznej na swojej sesji z lipca br. uchwalił na wniosek frakcji rewizjonistycznej uznanie „Federacji Sjonistów - Rewizjonistów“ (Sonderverband der Zionisten Revisionisten). Przed proklamowaniem tego uznania i w związku z niem ustalił Komitet Akcyjny w kilku rezolucjach szereg postanowień co do zasadniczych obowiązków sjonistów i sjonistycznych ugrupowań wobec Organizacji Sjonistycznej:

Komitet Akcyjny proklamował zasadę, iż przynależność do Organizacji Sjonistycznej uwarunkowana jest podporządkowaniem się pod jej prawa i pod uchwały jej kierowniczych instancji i, że w kwestjach sjonistycznych dyscyplina wobec Organizacji Sjonistycznej ma pierwszeństwo przed obowiązkiem dyscypliny wobec każdej innej organizacji;

Komitet Akcyjny utrzymał w mocy istniejące postanowienia co do zewnętrzno-politycznych prerogatyw Egzekutywy jak i co zakazu nieautoryzowania akcji politycznych;

Komitet Akcyjny zatwierdził zasadnicze żądania, jakie Egzekutywa ustaliła wobec uchwał w Calais powziętych przez Światową Unję Sjonistów-Rewizjonistów przy zignorowaniu głównych zasad Organizacji Sjonistycznej.

Komitet Akcyjny wychodził z założenia, iż Federacja Sjonistów-Rewizjonistów podporządkuje się lojalnie uchwałom Komitetu Akcyjnego i uzna autorytet Organizacji, której miała być integralną częścią. Wbrew temu samo przez się rozumiejącemu się przypuszczeniu nastąpiły niestety — na odbytej wkrótce potem wiedeńskiej konferencji Unji Sjonistów-Rewizjonistów do której należą członkowie Federacji Sjonistów-Rewizjonistów i przy aktywnym współudziale rewizjonistycznych członków Komitetu Akcyjnego i przywódców Federacji — enuncjacje i rezolucje, które z uchwałami Komitetu Akcyjnego nie dadzą się pogodzić:

Na konferencji wiedeńskiej przyjęto do wiadomości oficjalne oświadczenie, które może być i istotnie jest interpretowane w ten sposób, że część uchwał powziętych przez Komitet Akcyjny nie jest wiążącą dla rewizjonistycznych członków Organizacji Sjonistycznej;

Wbrew wyraźnym uchwałom Komitetu Akcyjnego postanowiła konferencja rewizjonistyczna wszcząć rozmaite akcje zewnętrzno-polityczne;

Uchwały w Calais zostały zatwierdzone, bez wzięcia pod uwagę postulatów wysuniętych za zgodą Komitetu Akcyjnego przez Organizację Sjonistyczną.

Egzekutywa, otrzymawszy autentyczny tekst uchwał wiedeńskich, wystosowała dnia 30 września do wnioskodawców Federacji Sjonistów-Rewizjonistów wezwanie, by wyraźnie oświadczyli, dla uchylenia wszelkich wątpliwości, iż poddają się uchwałom i prawom Organizacji Sjonistycznej. Mimo wie-

lokrotnych wezwań było niemożliwym uzyskać tego rodzaju wyraźne i jednoznaczne oświadczenie ze strony Federacji Sjonistów-Rewizjonistów.

Wobec tego stanu rzeczy uważała Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej, dla zachowania autorytetu i integralności Organizacji i działając po myśli poleceń Komitetu Akcyjnego, za swój obowiązek wszcząć odpowiednie kroki przed sjonistycznymi instancjami sądowymi.

O czym podaje się do wiadomości ogółowi sjonistycznemu.

Londyn, 3 listopada 1932.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI
SJONISTYCZNEJ.

—o—o—o—

Zwołanie komisji dla organizacji propagandy sjonistycznej

Jak nam donosi centralne biuro Organizacji Sjonistycznej w Londynie, zamierza Egzekutywa zwołać ustanowioną przez XVII kongres stałą komisję dla organizacji i propagandy, celem przedyskutowania kilku aktualnych problemów organizacyjnych. W szczególności chodzi o tzw. Territoriale Arbeitsgemeinschaften, Territorialverbände, tj. o stworzeniu wspólnej platformy dla wszystkich grup sjonistycznych w poszczególnych krajach, następnie o reformę szkła, ruch młodzieży, oraz ewentualną reorganizację Jewish Agency. Z pisemnymi wnioskami i uwagami należy zwracać się wprost do Egzekutywy na adres: The Zionist Organisation, 77, Great Russell Street, London W. C. 1.

Zgon Salomona Reinacha

Paryż (ŻTA). W 74 roku życia zmarł w Paryżu słynny archeolog i historyk sztuki, Salomon Reinach. Z jego śmiercią zeszli już ze świata wszyscy trzej wielcy bracia Reinachowie (Józef, Salomon i Teodor), którzy odgrywali wielką rolę w życiu naukowym i społecznym Francji i przy różnych sposobnościach stawali w obronie praw uciskanych.

Prof. Salomon Reinach był profesorem filologii i archeologii na uniwersytecie paryskim i zdobył sobie światowy rozgłos przez swe cenne odkrycia w dziedzinie archeologii. W czasie procesu Dreyfusa Salomon Reinach wraz ze swym bratem Józefem energicznie walczyli o rewizję procesu. Zmarły był wiceprezydentem centralnego komitetu Alliance Israélite, zaś od 1929 r. również wiceprezydentem ICA. — Prof. Reinach był długoletnim prezydentem „Societe des Etudes Juives“ i ogłosił szereg dzieł o dziedzicinie historii Żydów.

Ze względu na wielką i różnorodną uczoność trzech braci Reinachów we Francji przed wielu laty uwarło się anegdotalne powiedzenie o nich „Le trois freres „Je-Sais-Tout“ (wiem wszystko), utworzone z pierwszych liter ich imion (J. S. T.).

mioną salę. Odgarnął włosy z czoła, poprawił wypadające z rękawa manszety, napił się wody i dalej ciągnął nic swego przemówienia:

„Nie damy ziemi! Naszą jest Palestyna! Erec israeil lam israeil! Wyzwolić musimy ziemię czystą z rąk arabskich! Stworzenie więkkości żydowskiej jest kategorięcznym imperatywem chwili“...

W zasłuchany tłum lecały górne i chmurne hasła. Słowa mocne, harde, dumne.

„Brawo! Brawo!“ — Mowca czeka, aż prze milkną oklaski i podniesionym głosem woła: „Niech uschnie ma prawica, jeśli o Tobie za pomnę Jeruzalem!“

I słowo... nie stało się ciałem. Po powrocie z przecudnej wycieczki do uroczej Palestyny mowca nabył nie pardaś tam, lecz wille tu.

„Brawo! Brawo!“ Huraganowe oklaski. Entuzjazm. Na trybunie stoi ojciec, obywatel drugiej kategorii. I eż Żyd pierwszej kategorii.

Mówi o narodowym wychowaniu, narodowej szkole, narodowym języku. Jako o filarach na-

Nieszkodliwy, roślinny, nietłusty
najlepszy z pudrów, to

PUDER ABARID

o miłym, subtelnym zapachu, doskonale przylega, nie niszczy cery, nie zatyka por skóry, a nadaje jej matową delikatność i świeży młodzieńczy wygląd. Cena dużego pudełka 2.50, małego 1.50. Sprzedają pierwszorzędne perfumerje i skł. aptecz.

Rehabilitacja przemysłowca Wilheima

W ubiegłym tygodniu zakończyła się we Wiedniu afera wielce sensacyjna, która bardzo żywo interesowała opinię publiczną. W procesie rodziny zmarłego przemysłowca wiedeńskiego Wilheima przeciwko towarzystwu ubezpieczeniowemu „Fiume“ doszło do ugody, wedle której towarzystwo wypłaciło rodzinie 75.000 szylingów. Sprawa miała następujące tło: Fabrykant Wilhelm był kiedyś człowiekiem bardzo bogatym. Potem szczęście się od niego odwróciło, a Wilhelm nosił się nawet z planami samobójczymi. Gdy więc w lutym roku ubiegłego zmarł wskutek eksplozji kominka w swej willi, towarzystwo ubezpieczeniowe „Fiume“ nie chciało wdowie wypłacić sumy 100.000 szylingów, na którą zmarły się był ubezpieczył, utrzymując, że eksplozja nie była dziełem przypadku, lecz została przez zmarłego świadomie przygotowana. — Mówiono wówczas, że sprawa Wilheima przypomina aferę Marka. Rodzina zaprzeczała temu stanowczo, tak, że doszło do całego szeregu procesów nietylko natury cywilnej ale i karnej, ponieważ wdowa broniła zawzięcie honoru swego zmarłego męża. Towarzystwo ubezpieczeniowe chciało wdowie wypłacić z początku tylko 30.000 szylingów, ale wdowa nie chciała nawet o tem słyszeć, żądając przede wszystkim cofnięcia zarzutów, uświadczaających cześć jej zmarłego męża. Teraz towarzystwo zdecydowało się zapłacić 75.000 szylingów i cofnąć wszystkie zarzuty uświadczaające honorowi zmarłego fabrykanta. Na tem sprawa się zakończyła: wdowa postawiła na swoim, wykazując, że jej zmarły mąż nie był oszustem.

UŚMIECHNIJ SIĘ.

W SZKOLE.

Nauczyciel: — Przysłowie mówi: „nie wszystko złoto, co się świeci“. Kto z was może mi dać przykład?

Rene: — Spodnie pana profesora.

WŁAŚCIWY POWÓD.

W przedziale trzeciej klasy siedzą dwaj przyzwocięte odziani pasażerowie.

— Wolę jechać w trzeciej klasie, niż w drugiej — mówi jeden z nich — mniej tutaj kurzu, chłodniej, higieniczniej, zdrowiej, słowem o wiele przyjemniej...

— Święta racja — mówi drugi — dla mnie druga klasa też jest za droga. (Judge).

CIEGL.

I słowo nie stało się ciałem

„Brawo! Brawo!“ — Frenetyczne oklaski. Entuzjazm.

Mowca w tłum wiecowników rzucił „bombę“. Frazes najcięższego kalibru.

I uderzenie w pierś było kunsztowne. (Silny rozmach — słaby cios. Serce — nie stół.)

I stuknięcie w stół było efektowne. Przekonywujące. Mocne. (Stół — nie serce).

„...Paść może i naród wielki, zniszczyć tylko nikczemny“.

Tak zakończył ognistą mowę reprezentant młodzieży, kwiatu narodu.

I słowo... nie stało się ciałem. Przy wpisach na uniwersytet przeważna część wiecującej młodzieży z mowcą na czele w rubryce „narodowość“ wpisała nie swoją narodowość.

„Brawo! Brawo!“ — Niemilkające oklaski. Entuzjazm.

Mowca objął zwycięskim wzrokiem ujarz-

rodowego bytu.

Ze słów jego bije troska o dzieci żydowskie, przyszość narodu.

Troska i nadzieja. Rozpacz i siłoczucie. Protest i bunt. Przeciw matkom i ojcom, którzy wychowują swe dzieci w obcym duchu, otaczają je wrogą atmosferą, wszczepiają w ich dusze młode kult dla wszystkiego, co nieżydowskie, wsączają w nie truciznę apatii, indyferentyzmu, jad zwątpienia.

Płomienną mowę zakończył cytatem z Nehemiasza: „W tychże dniach ujrzałem Żydów, którzy pojęli sobie żony azytackie, amonickie, moabskie. A synowie ich na poły mówili po azytacku i nie umieją mówić po żydowsku. — Przeto ich gromiłem i rzekłinałem“...

Mówca się pieniał. Ciskał gromy.

I słowo... nie stało się ciałem. Genjalny synek mowcy („genjalny“ jest za słabe określenie) uczęszcza do nieżydowskiego prywatnego zakładu naukowego nie do gimnazjum Ż. T. S. L., nie do szkół „Tarbutu“.

Zygmunt Schorr.

Żydowskie zakupy ziemi

Sprawozdanie Agencji Żydowskiej dla Komisji Mandatowej

(Ciąg dalszy).

Następny rozdział sprawozdania Agencji Żydowskiej o rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej w r. 1931 poświęcony jest żydowskim zakupom ziemi.

Rejestr departamentu rolnego przy rządzie palestyńskim wskazuje za rok 1931 żydowskie zakupy ziemi, obejmujące 41.226 dunamów wartości 1.075.121 f. w porównaniu z 43.882 dunamów wartości 817.260 f. w r. 1930. Obszar ziemi, która sprzedana została w ciągu tegoż roku przez Żydów, wynosi 22.641 dunamów wartości 935.503 f. wobec 24.516 dunamów wartości 600.000 w roku poprzednim.

Keren-Kajemeth nabył w r. 1931 — 9.910 dunamów ziemi głównie w pobliżu dotychczasowych posiadłości. Nowo nabyte grunty przeznaczone są głównie dla „planu osiedlenia tysiąca rodzin“.

W ciągu tegoż roku żydowski Fundusz Narodowy inwestował znaczne fundusze w amelioacjach, zalesieniu i w robotach drenażowych oraz kolonizacyjnych. W kilku kolonjach jak Tel-Josef, Ramat Dawid, Gewa i innych urządzono instalacje wodne. Pod koniec roku 1931 zalesiony obszar terenów, należących do Keren-Kajemeth, wynosił 5.900 dunamów, na których rosło 1.250.000 drzew. W r. 1931 zaszczepiono 279.000 drzew. W Hulda nanowo zaszczepiono 10.000 drzew, zniszczonych podczas ruchów z sierpnia 1929 r. Mimo sporadycznych prób beduinów uniemożliwienia pracy żydowskiej, w Wadi-Hawarith zaszczepiono 24.000 laturośli owoców szlachetnych na miejsce wyniszczonych. Wydarzenia w Wadi-Hawarith są nieśmiertelne typowe dla tendencji, ujawniających się coraz częściej w ostatnich latach. Wypadki, niszczenia lub uszkodzenia różnych krzewów są coraz częstsze. Wykroczenia te dają się szczególnie we znaki Żydom, aczkolwiek również lepiej zagospodarowane wioski arabskie są nieraz wystawione na inwazję koczowniczych beduinów, niszczących ogrodzenia i usiłujących zagarnąć w swe posiadanie obszary ziemi, co w dawnych czasach zwykle im się udawało.

Ogłoszona ostatnio ustawa w sprawie zatarłów rolnych zmierza ku osłabieniu tej tendencji, przynajmniej zaś zapobieganiu wynikającym z tych powodów zakłóceń spokoju. Żywiono nadzieję, że w praktyce ustawa ta umożliwi również tak bardzo konieczną ochronę prawnych właścicieli gruntów przed roszczeniami dzierżawców. Zdaje się jednak, że stosowanie powyższej ustawy faworyzuje raczej dzierżawców oraz nieprawnych właścicieli roli na niekorzyść prawnych.

Komunikaty Reprezentacji Agencji Żydowskiej

Z Komisji dla spraw Drobno-Przemysłu i Rzemiosła.

Warszawa (ŻAT). Komisja fachowców dla spraw średniego i drobnego przemysłu przy Reprezentacji Agencji Żydowskiej w Polsce odbyła posiedzenie, na którym zbadano warunki i kwalifikacje kandydatów ze sfer drobnego i średniego przemysłu i rzemiosła, którzy mają zamierzać osiedlić się w Palestynie, zakwalifikowano cały szereg kandydatów, których uważano za odpowiednich dla otrzymania certyfikatów, w wypadkach zaś, w których wyłoniły się wątpliwości, poszczególni członkowie Komisji zobowiązali się do osobistego przekontrolowania danych, zawartych w zgłoszeniach kandydatów.

Biuro Agencji otrzymuje w dalszym ciągu zgłoszenia, z których pod obrady Komisji wchodzi jednak tylko podania drobnych przemysłowców i rzemieślników.

Członkowie Komisji pp. dr. Ariel i dr. Lewin, którzy w najbliższych dniach wyjeżdżają

rolnictwo palestyńskie nie zostało oczywiście pominięte przez skutki kryzysu światowego i spadku cen produktów rolnych. Naogół jednak rolnictwo palestyńskie znacznie mniej ucierpiało, niż w innych krajach, ze względu na to, iż znaczna część produktów rolnych konsumowana jest przez wewnętrzny rynek. Najbardziej ucierpiała gospodarka zbożowa, podczas gdy plantacje, które dają zatrudnienie 59 proc. ogółu rolniczej ludności żydowskiej, poczyniły nawet postępy, zdobywając prócz Anglii, nowe rynki zbytu w Niemczech, Danii i w Rumunii, dla pomarańczy i innych szlachetnych owoców palestyńskich.

Eksport pomarańczy palestyńskich w sezonie 1931/32 wynosił przeszło 3.000.000 skrzynek, z tego 2/3 trzecie eksportowano do Anglii. Eksport innych owoców szlachetnych wzrósł z 17.000 skrzynek w r. 1929/30 do 70.000 w r. 1931/32. Rok 1931 był rokiem konsolidacji i rozszerzenia eksportu.

Ciężkie przesilenie gospodarcze w Europie i Ameryce wraz z chwiejną sytuacją polityczną, wynikła na skutek Białej Księgi z października 1930 spowodowały poważny spadek ofiar na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego (Keren-Kajemeth), Funduszu Podwalin (Keren-Hajesod) i innych instytucji, tak, że wypłynęła konieczność wprowadzenia drastycznych oszczędności, celem zapewnienia równowagi budżetu. Mimo to jednak Agencja Żydowska w roku sprawozdawczym poczyniła znaczne postępy w dziedzinie konsolidacji. W końcu 1931 r. szereg kolonij zostało usamodzielnionych tak że były one w stanie samowystarczalnym. Skutek ten został osiągnięty w 19 kolonjach. Również P. I. C. A. ograniczyła się w roku sprawozdawczym do skonsolidowania istniejących kolonij.

Prywatni przedsiębiorcy założyli plantacje pomarańczowe w r. 1931 na obszarze 10.000 dunamów. Na takimże obszarze rozpoczęło prace plantacyjne w ciągu lata i jesieni 1932. Ogółem obszar plantacji pomarańczowych w posiadaniu żydowskim wynosił w końcu 1931 r. 68.000 dunamów (w r. 1922 — 11.000 dunamów). Globalne inwestycje w tej gałęzi rolnictwa wynoszą, według wiarygodnych obliczeń szacunkowych, około 10 milionów f. szt. Przy czynnej współpracy rządu ulepszone metody uprawy, pakowania i eksportu. Wspólne wysiłki, czynione przez stację doświadczalną Agencji Żydowskiej, rządowe instytucje rolnicze i spółdzielnie, przyczyniają się coraz bardziej do ugruntowania tej gałęzi przemysłu rolnego. (Dok. nast.).

na stałe do Palestyny, zostali mianowani świątymi korespondentami Komisji, z którą utrzymywać będą stały kontakt.

Ukończono opracowanie monografii o rzemiosle i drobnym przemyśle w Palestynie, która zostanie ogłoszona drukiem w serii broszur wydawnictwa Agencji Żydowskiej.

Biuro Informacyjne Agencji otrzymuje stale dalsze materiały z Palestyny i udziela informacji zainteresowanym osobiście lub piśmiennie w godz. od 9 do 3 popołudniu w lokalu Agencji. Warszawa, Królewska 18.

Plantacje pomarańczy

Jerozolima (ŻAT). Ze sprawozdania ogłoszonego przez kierownika departamentu dla rolnictwa Agencji Żydowskiej, członka Egzekutywy Emanuela Newmana, w roku ub. (kalendaryzacja żyd.) założono plantacje pomarańczowe na obszarze 17.000 dunamów. W roku bieżącym mają, według obliczeń, być założone nowe plantacje na obszarze 30.000 dunamów.

Obrazki z wyborów niemieckich



Gerhart Hauptmann opuszcza lokal wyborczy w dzielnicy podmiejskiej Berlina Grunewald

Żyd — zastępcą cywilnego sekretarza rządu palestyńskiego

Jerozolima (ŻAT). P. M. Nurok, członek sekretariatu rządu palestyńskiego, został mianowany zastępcą cywilnego sekretarza rządu p. S. Moody na czas nieobecności tego ostatniego, bawiącego wraz z Wysokim Komisarzem sir Arturem Wauchopem w Genewie i biorącym udział w obradach komisji mandatowej.

French wraca do Palestyny

Jerozolima (ŻAT). W Londynie krążyły pogłoski, że p. L. French, dyrektor Schematu Rozwoju Palestyny, nie powróci już na swe stanowisko w Palestynie. Jak się dowiaduje ŻAT z dobrze poinformowanych źródeł, pogłoska ta nie odpowiada rzeczywistości. P. French obecnie przebywa w Palestynie w połowie b. r.

Badania archeologiczne U. H.

Jerozolima (ŻAT). Rząd palestyński udzielił zezwolenia uniwersytetowi hebrajskiemu na rozpoczęcie archeologicznych robót wykopaliskowych w Transjordanii. Sekcja archeologiczna uniwersytetu sądzi, iż w pewnej miejscowości transjordańskiej uda się jej natrafić na ślady synagogi z 5-go stulecia po Chr. Do Transjordanii została już wydelegowana archeologiczna ekspedycja pod kierownictwem docenta Dra Sukenika.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

— KRWAWE STARCIA MIĘDZY ŻYDAMI A ARABAMI W TUNISIE. Jak donoszą z Fezu, wybuchły tam starcia między Żydami a Arabami. Starcia te przybrały tak poważny charakter, iż konieczna była interwencja francuskich wojsk kolonialnych. Policja nie była w stanie opanować sytuacji, jeden policjant odniósł ciężkie rany. Wojsko przywróciło spokój. W związku z temi wypadkami aresztowano 27 Żydów, którzy staną przed miejscowym sądem mużulmańskim. Aresztowani Żydzi pozostają pod zarzutem udziału w starciach i stawiania oporu policji.

— AKCJA KEREN HAJESODU W AFRYCE POŁUD. rozpoczęta w ub. roku pod kierownictwem dra Weizmana i dra Goldsteina, została w tych dniach zamknięta. Ogółem w toku kampanji zebrano na K. H. 105.000 f. szt. Dr. Aleksander Goldstein opuścił już Afrykę Połudn. w drodze do Europy. Przed jego wyjazdem został na jego cześć wydany bankiet, w którym brali udział przedstawiciele największych gmin żydowskich w kraju. Na bankiet nadeszły depesze powitalne od rządu i generała Smutsa.

— HERMAN JADLOWKER — PROFESOREM ŁOTEWSKIEGO KONSERWATORJUM PAŃSTWOWEGO. Nadworny śpiewak eks-cesarza Wilhelma, zaś obecny nadkantor wielkiej ryskiej synagogi chóralnej Herman Jadlowker został powołany na stanowisko profesora śpiewu łotewskiego konserwatorium państwowego.

Obrazki z wyborów niemieckich



Kancelarz v. Papen w towarzystwie żony i córek przed lokalem wyborczym

EMIL LUDWIG

Wodzowie

Emil Ludwig opublikował pod powyższym tytułem artykuł w „Daily Mail“, który poniżej cytujemy.

Red.

Wśród dzisiejszych wodzów jest tylko niewielu, których twórcza fantazja wynosi ponad masy. Mussolini ją posiada. W porównaniu z nim Stalin jest więcej organizatorem, realistą, kierowany raczej fanatyzmem niż fantazją. Brak mu nietylko gibkości Włocha, lecz także jego uroku. Bo Stalin działa jako jeden z komitetu siedemnastu i to nie pozostawia mu innego wyboru, jak hamować swoje siły.

W tem technika rządzenia Sowieców podobna jest do demokracji, aczkolwiek w zasadzie jest autokratyczną. Rosją rządzi komisja, która p. Stalina, będącego tylko primus inter pares, może każdej chwili usunąć. Włochami rządzi człowiek, którego usunięcie byłoby tru-

dniejsze, niż każdego dziedzicznego monarchy.

Od czasu, kiedy nasi dziadkowie przed pięćdziesięciu laty dopatrywali się w demokracji jedynej nadziei na zbawienie, wszystko bezustannie zmieniało się, aż urosło do obecnego kryzysu; a my, wychowani, jako demokraci, nie dopatrujemy się więcej w demokracji jedynej upragnionej formy rządzenia.

Niemcy, którzy, jako ostatni, przyjęli demokrację, zdają się być na drodze usunięcia jej znowu. Pozostaje to w związku z jedną z ich społecznych właściwości: kochają porządek więcej, niż wolność. Ponadto wydali trzech największych teoretyków dyktatury: Marxa, ojca komunizmu, Nietzschego, ojca faszyzmu, i Hegla, świętego patrona obu. Jedyne, czego nie są zdolni wydać, to prawdziwego dyktatora: dlatego zawsze mówią o zagadnieniu kierownictwa. I tutaj wykazują swój cudow-

ny talent dla teorii i niedomaganie w dzisiejszej praktyce.

„Niemcy i Rosjanie“, powiedział kiedyś do mnie Trocki, „mówią zawsze o poglądzie na świat. Prawda, że zapatrywali się na świat, ale tym czasem inne narody go zdobyły“.

A jednak istnieją dzisiaj wybitni wodzowie, nawet wśród demokratów. W ostatnich dwudziestu latach Niemcy wydały tylko dwóch: Rathenaua i Stresemanna; ci nie należą ani do arystokracji, która dawniej rządziła, a teraz znowu rządzi, ani do socjalistów, którzy tak długo mieli władzę w rękach, a nie byli zdolnymi zrobić z niej użytku. Obaj wyszli ze stanu średniego, z którego przez trzysta lat wychodzili prawie wszyscy mężowie, którzy podnieśli w świecie sławę imienia niemieckiego. Francja posiadała w Briandzie utalentowanego przedstawiciela demokracji i zdaje się, że w Herriocie znalazła ponownie męża, z którym należy się liczyć. Grecję reprezentuje pierwszorzędnym talentem, Venizelos, którego jednak skłonny jestem zaliczyć do rzędu dyktatorów.

Wśród nowych państw Czesi mieli największe szczęście ze swoim wodzem. Gdyby Stany Zjednoczone Europy były stworzone przed kilku laty (co dzisiaj jest niemożliwym), nie możnaby, moim zdaniem, po śmierci lorda Balfoura, znaleźć lepszego prezydenta, niż Masaryka. Widzę w nim antypoda Mussoliniego; tu stoi naprzeciw wielkiego idealisty wielki autokratyczny realista, a jednak obaj mają pewne wspólne właściwości: tylko połączenie tych właściwości jest w różny sposób ułożone. Obaj mężowie przekształcili swoje narody według osobistego sposobu widzenia; ale podczas gdy jeden jeszcze w pięćdziesiątce życia jest przy pracy, by kraj swój zbudować i z niemiłosierną surowością wszystko zgnieść, co mu mogło przeszkodzić w wykonaniu swego zadania, drugi, wykorzystując korzystny pogląd, który mu daje jego wiek osiemdziesięciu dwóch lat, snuje łagodnie nici, by je nierozzerwalnie przetykać w grę sił swego narodu.

Z konieczności, zdania, czy dyktatura, czy też demokracja jest lepszym systemem, są różne; pytanie to wymagałoby o każdym czasie i od każdego narodu inną odpowiedź. Ale Masaryk i Mussolini wydają mi się najlepszymi wodzami, reprezentującymi dzisiaj oba systemy rządzenia.

NORBERT NADEL (IGŁOWSKI)

Przedruk wzbroniony.

PRZYGODA OMARA KHALID

(7)

(Ciąg dalszy).

Prócz plotkowania kupcy assuańscy trudnili się handlem. Interesy w tym roku szły wyjątkowo świetnie. Sklep Husseina miał wielkie powodzenie, okazało się, że wskutek napływu turystów wkrótce zabraknie towaru. Przewidujący Hussein postanowił Omara zawczasu wysłać do Kairu, celem zakupu dużej ilości zwiewnych tkanin z Assiut i skrzynek paciorków sudańskich, pochodzenia niemieckiego.

Omar ponieważ był z podróży zadowolony, chociaż przykro mu było opuścić młodą żonę. Cieszył się, że ujrzy duże miasto, a przytem schlebiało mu zaufanie ojca. Hussein dał mu na drogę spory zapas cennych rad i możliwie mało pieniędzy, zaś żona upiekła ogromną ilość smacznych placków z miodem. Garderobę podróżną zapakowano do kufereka, sędziwego wiekiem i pamiętającego chyba podróże przodków rodu Kethir. Omar udał się na stację, żegnany łzami żony, jakby wyruszał conajmniej za morze.

W ciasnym wagonie trzeciej klasy ogarnął go nieokreślony smutek. W przedziale panowało gorąco i unosił się niedwuznaczny, dla powonienia niemily zapach, złożony z wyciewów rzadko mytych ciał ludzkich i odoru cebulastych pokarmów. Podróżni siedzieli w kuczki na drewnianej ławie i zajmowali się własnymi sprawami. Jakiś niechlujny staruszek siedział wtkoczony w kąt wagonu. Kiwał rytmicznie tułowiem, modląc się lub, co bardziej prawdopodobne, przeprowadza-

jąc w duchu obliczenia kupieckie. Reszta podróżnych siedziała w malowniczych pozycjach. Obok Omara chrapał donośnie jak smoła czarny murzyn sudański. Trapiło go widocznie zgłodniałe robactwo, skrobał się bowiem przez sen w różne miejsca swego zaniedbanego ciała.

Po upływie godziny zbudził się czarny sąsiad Omara. Ziewnął przeciągle, ukazując dwa szeregi spróchniałych zębów, poczem zdjął zawój z dawno niegolonej, kołtuniastej głowy i zaczął z zadowolaniem orać pazurami w brudnych włosach. Ukończywszy ten zabieg toaletowy, obciągnął załotnie połachany burnus i rozglądał się po przedziale. Nie podobała mu się twarz siedzącego w kącie staruszka, zaczął więc klótnię. Zarzucał biedakowi, że zajmuje dużo miejsca. Starowina oburzył się i wylał na napastnika potok soczystych przekleństw. Sudańczyk czuł się w swoim żywiole, wrzeszczał i wyklinał potężnym głosem. Wypominali sobie wzajemnie, w obelżywy sposób, wszystkich przodków i oskarżali o potworne zbrodnie.

Omar spożywał smaczne placki i przysłuchiwał się ciekawie klótni. Zdumiony był, że przeciwnicy znają tak dokładnie swe wzajemne wady — niemniej zaciekawiał go gatunek przekleństw. Wkońcu Sudańczyk wziął górę, lecz niezupełnie zadowolony z odniesionego zwycięstwa, popyskiwał jeszcze dobrą chwilę, wzywając sąsiadów na świadków swej krzywdy. Gdy znudzone towarzystwo przestało go słuchać, postanowił zawrzc-

znajomość z Omarem. W tym celu wyciągnął dłoń i zażądał tonem, nieznoszącym sprzeciwu:

— Daj mi placek, jestem głodny!

Omar, pomny przykazań Koranu, wręczył sąsiadowi placek. Podarek zniknął szybko w przepastnej gardzieli Sudańczyka. Czarna łapa wyciągnęła się znowu wymownym ruchem. Powtórzyło się to kilkakrotnie, aż wreszcie przezorny Omar zamknął kuferek, na znak, że posiłek skończony.

Murzyn przysunął się tak blisko, że aż Omar musiał nieledwie nos zatkać, by nie zemleć pod wpływem okrutnego zapachu jego ciała.

— Gdzie jedziesz, młody człowieku?

— Do Kairu! — odparł Omar, z wymuszoną grzecznością.

— POCO? zagadnął ciekawie czarny obywatel Sudanu.

— Mam dużo spraw do załatwienia.

— Jesteś rzemieślnikiem?

— Nie, jestem kupcem. Mam sklep w Assuan.

Sudańczyk spozierał nań z rosnącym szacunkiem. Po chwili zaczął wychwalać zabytki Kairu, w szczególności mnogość pięknych kobiet, oddających się za tanie pieniądze.

— Musisz zwiedzić el-Was'a — mówił poufnym tonem. — Znajdziesz tam cudowne kobiety, mozesz również zobaczyć taniec brzucha...

— Jestem żonaty! — przerwał dumnie Omar.

— To nic nie szkodzi, żona się o tem nie dowie. W el-Was'a mozesz się wielu rzeczy nauczyć...

Sprośny murzyn wtajemniczał Omara w paskudztwa, od których uszy puchły. Sąsiedzi, zaciekawieni rozmową, zbliżyli się i z lubością słuchali tych opowiadań. Nawet staruszek w kącie wagonu nastawił uszy, oblizując się lubieżnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



WIADOMOSCI Z KRAJU

Konferencja Keren Hajesod w Przemyślu

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, w listopadzie.

(Tan) Dnia 6 bm. odbyła się w Przemyślu Konferencja Keren Hajesod okręgu przemyskiego, zwołana z inicjatywy Dyrektora Keren Hajesod we Lwowie. W lokalach Spółdzielczego Banku Kupców i Przemysłowców zebrał się reprezentanci wszystkich organizacji i frakcyj sjonistycznych, tudzież instytucyj oraz stowarzyszeń, a wreszcie liczni przedstawiciele sfer obywatelskich.

Po wyborze prezydium Konferencji w osobach pp. Dra Schutzmana jako przew. Lauterbacha, Dra Reichmana jako zast. przew. i M. Rindego jako sekretarza, wygłosił referat przew. Dyrektora Keren Hajesod na wsch. Małopolskę p. inż. Naftali Landau ze Lwowa nt. „Zagadnienie odbudowy Palestyny” w świetle dzisiejszej sytuacji. Wywody referenta uzupełnił gen. sekr. Keren Hajesod p. Jona Rosenzweig ze Lwowa.

Po referatach wywiązała się żywa dyskusja, w której głos zabrali pp. Dr. Reichman, Dr. Weintraub, Dr. Landau, dyr. Reich, Haspel, Katz M. Goldfarb K., Goldberg i Dr. Rubinfeld, poczem poszczególnym dyskutantom odpowiedział p. inż. Landau.

Ostatecznie doszło się do konkluzji, że należy wyteżyć wszystkie siły, by w zbliżającej się kampanji zimowej na rzecz Keren Hajesod, osiągnąć nałożony na Przemyśl przez Centralę, kontyngent, który z powodu spadku funta angielskiego tem samemu został zredukowany. W duchu tych wywodów, złożyli odpowiednie oświadczenia współpracownicy w akcji zbiórkowej i werbunkowej przedstawiciele poszczególnych organizacji jak również p. Dr. Weintraub imieniem organizacji rewizjonistycznej.

Równocześnie Konferencja wybrała Radę Keren Hajesod w składzie następującym: pp. inż. Bazar, Haspel, Goldberg, Dr. Landau, Morgenroth Sz., Mermelsteinowa, Neumanówna, dyr. Oster, dyr. Reich, Dr. Reichman, Rosenfeld S. Dr. Schutzman, Schächter Abr., Stein E., Tuchman A. i Dr. Weintraub. Ponadto wybrano Komitet Wykonawczy i Komisję rewizyjną. Rada reprezentująca w swym gronie przedstawicieli wszystkich odcieni politycznych i społecznych, ukonstytuuje się w najbliższych dniach, poczem wspólnie z Komitetem wykonawczym przygotowuje szeroko zakrojony plan pracy.

Naczelny rabin W. P. w Poznaniu

Naczelny rabin wojsk polskich major dr. Franke wyjeżdża z Warszawy na uroczystość 11 listopada do Poznania, gdzie odprawi uroczyste nabożeństwo w synagoge miejskiej dla żołnierzy wyznania mojżeszowego i wygłosi przemówienie okolicznościowe.

Kurator stow. medyków żydowskich U. W. zrezygnował

Kurator stowarzyszenia medyków żydowskich Uniw. Warszawskiego prof. Grzywo-Dąbrowski zrzekł się swej godności. Stało się to z powodu postawienia pod głosowanie na zebraniu medyków wniosku o uchwalenie rezolucji protestacyjnej przeciwko hecy antysemitki na uczelniach warszawskich.

Zatarg, który powstał między prof. Grzywo-Dąbrowskim, a stowarzyszeniem medyków żydowskich ma być obecnie rozstrzygnięty przez senat akademicki i rektorat Uniwersytetu Warszawskiego.

Wybory do gminy żydowskiej w Równem

Przygotowania do wyborów do gminy żydowskiej w Równem dobiegają końca. Po długich pertraktacjach między ugrupowaniami politycznymi doszło do zgody. Wybrana została komisja wyborcza, złożona z 16-tu członków, w tem 9 sjonistów i 7 niesjonistów.

Zaostrzenie kontroll nad ruchem cudzoziemców

Władze polityczne zamierzają zaostrzyć kontrolę nad ruchem ludności w Polsce i w tym celu mi-

z dniem 1 grudnia br. nowo wybrane Komitety rozwiną kampanję zimową na rzecz Keren Hajesod, a to w kierunku odnowienia dotychczasowych deklaracyj i werbowania nowych.

Zainteresowanie towarzyszące konferencji, jakoteż ważki cel zbliżającej się kampanji, rokuja jej pełne powodzenie.

Przesiedlenie się lekarza z rodziną do Palestyny

(Tan) W najbliższych dniach, wyjeżdża z Przemyśla na stały pobyt do Tel Awiw p. Dr. Józef Knoller wraz z małżonką Edytą z Lauterbachów i dwojgiem małoletnich dzieci, uczęszczających do szkół.

Przesiedlenie się znanego tu lekarza wraz z całą rodziną odbiło się w mieście bardzo żywym echem.

Zaznaczyć należy, że p. Knollerowie do najmłodszych lat byli niezwykle czynnymi sjonistami, pracując z samozaparciem głównie na niwie Funduszu Narodowego, którego prezesem p. Dr. Knoller był nieprzerwanie przez lat 15 do chwili ostatniej. Dzięki swej żmudnej, bezpretensjonalnej pracy, unikając rozgłosu na zewnątrz, a poświęcając każdą wolną chwilę, tej właśnie dziedzinie, którą tak pokochał, doprowadził akcję lokalnej komisji Funduszu Narodowego do pięknych rezultatów.

To też całe społeczeństwo żydowskie, a przede wszystkim sjonisci z żalem rozstają się z państwem Knollerami, a urządzony na cześć wyjeżdżającego przez Komisję Funduszu Narodowego pod przew. p. Eliasa wieczór pożegnalny nawet częściowo nie mógł odmalować zasług p. Dra Knollera na polu Funduszu Narodowego położonych i straty, jaką społeczeństwo tem samem z powodu wyjazdu państwa Knollerów ponosi.

Z drugiej atoli strony cieszymy się, że pp. Knollerom udało się zrealizować swój piękny cel życiowy przesiedlenia się do Erec. O gorącym umiłowaniu ideałów sjońskich przez wyjeżdżających świadczy najlepiej fakt, iż przesiedlają się mimo, iż p. Dr. Knoller był w Przemyślu wziętym lekarzem wykonującym zarazem praktykę jako lekarz Kasy Chorych.

Również i my dołączamy do bukietu serdecznych życzeń — życzenia pełnego zrealizowania umiłowanego ideału życiowego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesało do wszystkich województw okólnik, w którym zwraca uwagę, że bardzo wiele gmin nie prowadzi należycie ewidencji cudzoziemców.

Ministerstwo zarządziło, aby gminy raz na miesiąc zawiadamiły starostwa o wszelkich zmianach o miejscu zamieszkania cudzoziemców, o ile zaś przybywają oni z zagranicy, zgłoszenia muszą być kierowane również do ministerstwa, jeśli osoby te przybywają na pobyt stały.

Zasadzenie zbrodniczej pary

W poniedziałek w godzinach wieczornych zakończyła się w warszawskim sądzie okręgowym rozprawa przeciwko Stefanowi Malszakowi i Walentynie Grzybowski, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. W wyniku rozprawy trybunał uwolnił Malszaka od zarzutu dostarczania obcemu rządowi informacji i uznał go winnym tylko wspierania dostarczania tych informacji, skazując go na 7 lat więzienia. Osk. Grzybowska zas. skazana została za ujawnienie dokumentu wskutek niedbalstwa na 1 rok więzienia.

Popelniała samobójstwo nazajutrz po złotych godach

Onegdaj w południe, 80-letni Jan Löfler, zamieszkały we Lwowie przy ul. Kętrzyńskiego 59, wróciwszy do domu zastał straszny obraz. Na haku nawprost wejścia, wisiały zwłoki jego 84-letniej żony Rozalji. Jak wynika z opowiadań Löflera, żona jego nosiła się od dawna z zamiarem samobójstwa, a to z powodu ciężkich warunków życiowych (Löflerowie żyli ostatnio z żebractwa), ulegała jednak prośbom męża i odkładała kilkakrotnie decyzję odebrania sobie życia.

Bł. p. Dr. Nuta Brüstiger

Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent (T):

Dziś we wtorek 8 bm. nad ranem zmarł nagle na udar mózgu wybitny i zasłużony nasz towarzysz błp. adwokat dr. Nuta Brüstiger, przeżywszy 43 lat. Zmarły jeszcze w poniedziałek wieczór był przy pełnym zdrowiu, spędzając czas w gronie towarzyszy partyjnych, a śmierć przysłała zupełnie nagle i niespodziewanie. Błp. dr. praw filozofji Nuta Brüstiger był jednym z przywódców partii Hitachdut w Małopolsce wschodniej. Należał do jej kierownictwa, a poprzednio był jej prezesem. Przy ostatnich wyborach sejmowych kandydował z ramienia zjednoczonych organizacji sjonistycznych do sejmiku w okręgu tarnopolskim. W życiu sjonistycznym odgrywał poważną rolę, kilkakrotnie piastował godność delegata na kongresy sjonistyczne. Zmarły był nie tylko wybitnym działaczem społecznym, ale też znakomitym naukowcem. Był doskonałym prawnikiem, a pozatem wydał szereg rozpraw z dziedziny filozofji ścisłej. Studja ukończył we Wiedniu i Lipsku. Ostatnie lata spędził we Lwowie, gdzie prowadził kancelarię adwokacką.

Zgon tak wybitnego i uzdolnionego działacza, w najlepszym wieku męskim, okrył żałobą nie tylko szeregi sjonistyczne, ale i całe społeczeństwo żydowskie naszej dzielnicy.

Cześć pamięci Zasłużonego Towarzysza!

Chciała bowiem doczekać dnia złotych godów z swym mężem, którego bardzo kochała, co nastąpiło właśnie w dniu poprzedzającym tragiczny krok staruszki.

Morderstwo z zazdrości o pracę

Sędzia śledczy pow. warszawskiego zakończył dochodzenia w niezwykle charakterystycznej dla dzisiejszych stosunków sprawie o morderstwo. Oskarżeni są dwaj młodociani bezrobotni Korzeniowski i Górzyński, liczący lat 17 i 18, którzy na padli na swego kolegę Pliszkę z Pruszkowa pod Warszawą, zadając mu łomem śmiertelną ranę. Powodem morderstwa była zazdrość z powodu otrzymania przez Pliszkę pracy w cegielni, podczas gdy obaj jego koledzy daremnie ubiegali się o otrzymanie tam zajęcia.

Ofiara totalizatora

W Warszawie w ogrodzie „Pogotowia Opiekun czego” przed kilku dniami dozorca znalazł wiślica. W ubraniu jego nie znaleziono dokumentów, natomiast znaleziono bilety kasowe z wyścigów konnych. Dochodzenie ustaliło, iż tragicznie zmarłym jest 30-letni grabarz Feliks Lewandowski. Osierocił on żonę i troje nieletnich dzieci.

Przyczyną desperackiego czynu była przegrana na wyścigach. Lewandowski krytycznego dnia zastawił za 100 złotych biżuterję żony, pożyczzył od brata swego 300 złotych, oraz z kasy Związku grabarzy podjął pożyczkę w wysokości 300 złotych.

Z 700 złotymi poszedł grać na wyścigi — szczęście zawiodło...

Usiłowane zabójstwo i samobójstwo na tle nadużyć

Z Przemyśla donoszą: W poniedziałek w południe w składnicy materiałów Nr. II. rozegrała się kława tragedia: Do biura, w którym urzędował wojskowy urzędnik kontraktowy Mroczkowski, przyszedł inny urzędnik Paszkowski, który po krótkiej wymianie słów strzelił do Mroczkowskiego, raniąc go w brzuch. Następnie Paszkowski usiłował popełnić samobójstwo, ale tylko lekko się zranił. Mroczkowskiego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Zajście miało miejsce na tle nadużyć Paszkowskiego, wykrytych przez Mroczkowskiego.

Nieudała fabrykacja biletów kolejowych

Policja śledcza we Lwowie aresztowała dwóch pomysłowych kombinatorów, którzy zamierzali założyć drukarnię biletów kolejowych trzeciej klasy. Autorem pomysłu jest niejaki Michał

Cwiok, agent handlowy, zamieszkały w Czajkowicach, pow. Rudki, który do spółki wciągnął numerowego ze stacji Mikołajów, pow. żydaczowski, Grzegorza Kościowa. Ten ostatni dostarczył Cwiokowi wzoru numeratorów kasowych, poczem Cwiok przyjechał do Lwowa i zjawił się w zakładzie rytmicznym Micińskiej przy ul. Batorego, celem zamówienia pewnych pieczęci i przyrządów. W rezultacie impreza nie doszła do skutku, albowiem obu fałszerzy aresztowano i wraz z zakwestjonowanymi przy rewizjach przedmiotami odstawiono ich do więzienia śledczego.

— o s o —

KRONIKA TARNOWSKA

— **SKANDALICZNY BUDŻET KAHALNY.** Tymczasowy Zarząd kahalny uchwalił budżet na bieżący rok. Budżet ma charakter wybitnie jednostronny i wszystkie subwencje zostały przeznaczony na instytucje należące do rządzącej klikki. Instytucje nie będące pod wpływem grupki ludzi, będącej obecnie u władzy, zostały w budżecie zupełnie pominięte.

— **DALSZE ZMIANY W SĄDOWNICTWIE.** Obok przeprowadzonych już zmian nastąpiły ostatnio dalsze bardzo poważne zmiany w tutejszym sądzie. Na stanowisko wiceprezesa sądu okręgowego został powołany p. Wojciech Juracz. Do Krakowa zostali przeniesieni sso. Stanisław Kosiński, Adam Kawęcki, Władysław Kapa, dr. Zdzisław Rydel, a do Nowego Sącza dr. Franciszek Ściora. Do Tarnowa przybyli z Dąbrowy dr. Juliusz Merz, Franciszek Kalafarski, a z Krakowa dr. Jan Chołyniecki. W stan spoczynku przeszli dotychczasowy wiceprezes sądu okręgowego p. Stanisław Kosman i sędzia dr. Leon Glanz.

— **KRWAWA ZBRODZIA POD TARNOWEM.** W Łukanowicach k/Tarnowa dokonano krwawej zbrodni. Nieznani sprawcy postrzelili tamtejszego właściciela piekarni Aszera Osnowicza, raniąc go śmiertelnie w brzuch. Sprawcy zabójstwa zbiegli. Przejeżdżający przypadkowo przez Łukanowice ks. Roman Sanguszko zaopiekował się Osnowiczem i odwiózł go do szpitala powszechnego w Tarnowie, gdzie ranny natychmiast został operowany. Ranny więcej przytomności nie odzyskał i wkrótce zmarł. Za mordercami wszczęto poszukiwania.

— **NADUŻYCIA W URZĘDZIE METRYKALNYM.** Przed sądem okręgowym stanęli Szymon Blumenberg i syn jego Dawid Blumenberg, kierownicy urzędu metrykalnego w Tyczynie, oskarżeni o wystawianie fałszywych dat urodzenia. Za opłatą 25 dolarów mogli każdy odmłodnieć o dowolną ilość lat. Pięc piękna bardzo chętnie korzystała z usług tyczyńskiego Woronowa. Celem przesłuchania świadków rozprawę odroczone.

— **NAD GROBEM NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.** W dniu święta Zmarłych odbyła się podniosła uroczystość nad mogiłą Nieznanego Żołnierza. Do zebranych przemówił prezes Związku Legionistów prof. Kruszyna.

— **AMNESTJA.** Na podstawie wydanej amnestji zwolniono z tutejszego więzienia 105 więźniów. Zwolnionych więźniów pożegnał naczelnik więzienia p. Łukacz.

— **POWRÓT DO WIĘZIENIA.** Notoryczny złodziej Józef Kapusta wypuszczony onegdaj z więzienia na skutek amnestji napadł na ul. Lwowskiej na samotną kobietę i wyrwał jej torebkę. Posterunkowy zatrzymał złodzieja, odprowadzając go z powrotem do więzienia.

— **KRONIKA POLICYJNA.** Pod zarzutem dokonania szeregu kradzieży zatrzymano Józefa Gwizdowskiego i oddano go do dyspozycji władz sądowych.

Cyła Silbermannowa Abraham Blumner
Brzesko Chrzanów
zaręczeni w listopadzie 1932 593g

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: Mata Hari (Greta Garbo, Raquel Meller)

APOLLO: „Blond Venus“ (Marlena Dietrich).

ATLANTIC: „Parada miłości“ (Maurice Chevalier, Jeanette Mac Donald) oraz „Ulubienica garnizonu“ (Ernest Verebes, H. Liedtke).

DOM ŻOŁNIERZA: Małżeństwo na złość (Buster Keaton).

PROMIEN: „Lady Hamilton“ (Konrad Veidt i Liana Haid).

SZTUKA: „Człowiek bez nazwiska“.

SŁOŃCE: „On i jego siostra“ (Vlasta Burian)

UCIECHA: „Człowiek małpa“ (Johnny Weissmüller).

WANDA: „Człowiek małpa“ (Johnny Weissmüller).

Już jutro jedziemy do Warszawy!

Światowa Organizacja Podróży „Wagons-Lits Cook“

organizuje wielką popularną wycieczkę do Warszawy na Święto Niepodległości od 10-go do 14-go listopada 1932 roku
Cena wycieczki Zi 73.30 — Przy przejeździe kl. II. Zi 84.90

i obejmuje: utrzymanie, wymienione w programie, pobyt w hotelu, wraz z napiwkami, wszelkie opłaty za wstępy do muzeów, pałaców i innych miejsc zwiedzeń, bilety do kin i teatrów, wymienionych w programie, opłaty za przejazd kl. III, wzgl. II, do Warszawy i z Warszawy.

1. DZIEŃ

przyjazd w godzinach rannych do stolicy — przewiezienie do hotelu — śniadanie — udział w rewji na placu Marszałka Piłsudskiego — obiad — udział w akademii w Radzie Miejskiej z okazji Święta Niepodległości — kolacja — przedstawienie w kinie

2. DZIEŃ

Śniadanie — wycieczka na Stare Miasto — zwiedzanie Zamku Królewskiego — obiad — zwiedzanie Zachęty Sztuk Pięknych — spacer po wielkich magazynach Stolicy — kolacja — przedstawienie w teatrze Narodowym.

3. DZIEŃ

Śniadanie — nabożeństwo w Katedrze — względnie w synagodze na Tłumackim — zwiedzanie Pałacu Łazienkowskiego, Pałacu Belwederskiego, Muzeum Narodowego — obiad — zwiedzanie Instytutu Propagandy Sztuki — przedstawienie w Morskim Oku — kolacja — w nocy wyjazd z Warszawy.

WYJAZD z Krakowa dnia 10. o godz. 23'30. — PRZYJAZD do Warszawy dnia 11. o godz. 8'18
WYJAZD z Warszawy dnia 13. o godz. 23'50. — PRZYJAZD do Krakowa dnia 14. o godz. 8'04.

Zapisy przyjmują: Światowa Organizacja Podróży „Wagons-Lits Cook“ Kraków, Sławkowska Nr. 12, Administracja „Nowego Dziennika“ Kraków, ul. Orzeszkowej Nr. 7



WIECZÓR HUMORU I SATYRY ZYGMUNTA SCHORRA

Zygmunt Schorr autor znanych z bajecznego humoru i dowcipu anegdot, humoresek i satyrycznych migawek przybywa w sobotę d. 12 bm. do Krakowa na jedyny wesoły wieczór. Wieczór ten odbędzie się staraniem org. WIZO w sali WIZO (Florjańska 28, I. p.) o godz. 8 wiecz. Zapowiedź dwu godzin śmiechu i wesołości, tak rzadkiej i cennej w obecnych czasach, wywołała zrozumiałe i szczerze zadowolenie. Ci, którzy Schorra znają i już go słyszeli, wiedzą doskonale jak ubawić się można jego świetnymi kawałami, ci zaś, którzy go jeszcze nie słyszeli, poznają w nim żywiołowy i bezpośredni humor żydowski. A więc — w sobotę 12-go listopada!

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę o godz. 8'45 „Chojwes“, arcywesoła komedia na tle obecnego kryzysu wśród kupiectwa żydowskiego. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony na cele Komitetu Rodzicielskiego przy szkole hebrajskiej. Bilety od godz. 7-mej przy kasie teatru.

W przygotowaniu sensacyjna sztuka dr. Wolfa „Cjan Kali“.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz ostatni po cenach niższych powtórzenie sztuki „Egipska pszenica“ w premierowej obsadzie.

— **„SULKOWSKI“** tragedia Żeromskiego dana będzie w piątek dnia 11 bm. na uroczystym przedstawieniu w dniu Święta Niepodległości w opracowaniu scenicznym dyr. Osterwy, który jednocześnie będzie wykonawcą roli tytułowej. Przedstawienie poprzedzi przemówieniem pos. dr. Szyzsko.

— **SPRZEDAŻ BILETÓW NA UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE** w dniu 11 bm. skutecznie kasa teatru od dnia dzisiejszego najpóźniej do czwartku dnia 10 bm. w południe

— **„TRAGEDJA STEFANA ŻEROMSKIEGO „SULKOWSKI“ I JEJ STOSUNEK DO ZAGADNIENIA NIEPODLEGŁOŚCI“** będzie tematem prelekcji, którą wygłosi w dniu jutrzejszym w czwartek pos. dr. Szyzsko, w Kollegjum Wykładów Naukowych.

— **„MARJUSZ“** komedia Marcellego Pagnola będzie następną premierą teatru w opracowaniu scenicznym Józefa Karbowski.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Egipska pszenica“.

Czwartek 8 wiecz.: „Wilki w nocy“.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa 8'45 wiecz.: „Chojwes“ (dochód na cel dobroczynny).

Czwartek 8'45 wiecz.: „Cicho, ciotka jedzie“ (ceny niższe).

ECHA ZE ŚWIATA.

Znany uczyony włoski na ławie oskarżonych

Zmiana w systemie Woronowa.

Profesor uniwersytetu w Neapolu Janelli i jego asystenci zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem ciężkiego uszkodzenia cielesnego dokonanego na pacjentach profesora. Janelli stosował mianowicie system Woronowa w ten sposób, że nie przeszczepiał gruźliczym maip, lecz gruźlicy jednego ze swych studentów, który poddał się temu eksperymentowi dobrowolnie, uzyskawszy przedtem zapewnienie swego profesora, że jego siła męska nie zostanie uszczuplona. Eksperyment doskonale się udał, a prof. Janelli miał najzupełniejszą rację. Prokuratorja państwa w Neapolu dowiedziawszy się jednak o tym eksperymencie, wniosła przeciwko profesorowi akt oskarżenia, zarzucając mu, że dopuścił się na swym uczniu ciężkiego uszkodzenia cielesnego, które musi za sobą pociągnąć uszczuplenie siły męskiej. Pierwsza instancja wydała wyrok uwalniający, ponieważ rzeczoznawcy orzekli, że prof. Janelli dokonał swego eksperymentu li tylko w celach naukowych i że ów student żadnej nie podniósł szkody. Druga instancja wyrok uwalniający zatwierdziła, ale prokurator nie dał za wygraną i odwołał się do trybunału najwyższego, który obecnie ma sprawę tę rozstrzygnąć.

Ubezpieczenie przeciwko powieszeniu

W Londynie powstał ostatnio teatr zgrozy a la paryski Grand Guignol. Przedstawienia tego teatru cieszą się bardzo dużym powodzeniem. Ostatnio znalazł się na repertuarze skecz treści następującej: Małżonek, który był katem, przytapał swą żonę na gorącym uczynku zdrady małżeńskiej i za karę wieszają ją. Rolę żony gra młoda artystka londyńska miss Lidja Shervod, która gra tak naturalistycznie, że publiczność doznaje najsilniejszych wzruszeń, chociaż doskonale wie, że młoda i bardzo piękna artystka wisi na cienkim niewidzianym drucie. Widzowie pytają się pełni przerażenia, czy ten drut kiedy nie pęknie, a młoda artystka nie zapłaci tego eksperymentu życiem. Otóż miss Shervod zażądała od dyrekcji, by ubezpieczyła ją na 10.000 funtów na wypadek jeśli naprawdę umrze w tej scenie powieszenia. Znalazło się też w Londynie towarzystwo ubezpieczeniowe, które tego rodzaju policie ubezpieczeniową wystawiło. Pytanie tylko zachodzi, czy kwota 10.000 funtów szterlingów, którą towarzystwo ubezpieczeniowe ma w przeciagu 24 godzin wypłacić spadkobiercom miss Shervod na wypadek jej śmierci podczas tej sceny, jest należyłą rekompensatą za strach, jaki artystka musi przeżywać. Artystka jest jednak zupełnie zadowolona, chociażby tylko z tego powodu, że dyrekcja teatru płaci jej świetną gażę.

PRZEGLĄD RADJOWY

Jak ładować i konserwować akumulatory

Akumulator jest to zbiornik energii elektrycznej, którą czerpiemy do zasilania odbiorników lampowych. Lampy, znajdujące się w odbiornikach, wymagają dwóch źródeł energii elektrycznej — jedna bateria rozżarza włókno lampy, druga sprawia, że w czasie żarzenia włókna przez anodę lampy do włókna przytęwa prąd, stanowiąc jakby pomost dla ładunków elektrycznych, odbieranych przez antenę.

W dobie obecnej jest dużo odbiorników lampowych, zasilanych bateriami w ten sposób, że do żarzenia stosuje się akumulatory, a do zasilania obwodu anodowego baterię ogniową galwaniczną, suchych, a niekiedy baterie anodowe akumulatorowe.

Akumulator ołowiowy składa się z naczynia szklanego, celulojdowego, lub ebonitowego, w którym znajdują się płyty, wykonane z kratki ołowianej, do której jest wprasowana specjalna masa. Płyty dodatnie są koloru czekoladowego, ujemne — koloru szarego. Są one tak rozmieszczone, że każda dodatnia znajduje się między dwiema płytami ujemnymi, skutkiem czego płyt ujemnych w naczyniu jest zawsze o jedną więcej. Dolne krawędzie płyt nie sięgają dna, a to w tym celu, by opadająca z biegiem czasu masa z płyt nie spowodowała spięcia płyt dodatnich z ujemnymi. Płyty spoczywają w naczyniu w roztworze kwasu siarczanego z wodą destylowaną; poziom roztworu winien sięgać jeden centymetr ponad płyty.

Zasada działania akumulatora polega na tem, że podczas ładowania zachodzi w płytach reakcja chemiczna skutkiem której płyta dodatnia staje się dwuwartościowym ołowiem, płyta ujemna zaś — czystym ołowiem. Występuje tu więc warunek różnorodności płyt (podobnie jak w ogni wach galwanicznych), który wykorzystujemy później przy czerpaniu prądu, a to w ten sposób, że przez spięcie płyt oporem (naprzykład katodami lamp w odbiorniku) następuje reakcja chemiczna w kierunku odwrotnym. Z chwilą, gdy płyty upodobnią się do siebie składem chemicznym, prąd przestaje płynąć i wtedy możemy wiać, że akumulator jest wyczerpany.

Z powyższego widzimy, że w akumulatorze odgrywa bardzo ważną rolę kwas (t. zw. elektrolyt) oraz dobry stan płyt. Kwas mierzymy aerometrem Baume'a w ten sposób, że wyciągamy go zapomocą pipetki z naczynia akumulatorowego, wlewamy do naczynia szklanego, t. zw. mensurki i wkładamy do tego kwasu areometr. Gęstość kwasu w akumulatorze wyładowanym powinna wynosić 24 stopnie, — w akumulatorze naładowanym 28 stopni. O ile gęstość kwasu nie odpowiada powyższemu normom, należy wylać z akumulatora całą zawartość kwasu i wzmocnić go czystym kwasem, lub też rozcieńczyć wodą destylowaną w naczyniu szklanym do przepisanej normy i napełnić następnie akumulator. Przy mieszaniu kwasu należy postąpić się laseczką szklaną. Pomiar gęstości kwasu uskutecznia się zwykle z akumulatora wyładowanego.

Dobroć płyt poznaje się po ich kolorze. Płyty nie powinny posiadać na powierzchni żadnego osadu, nie powinny być pokrzywione i pokryte naroślami w postaci małych grudek. O ile na płytach jest lekki osad koloru białego, świadczy o tem, że akumulator należy oddać do firmy akumulatorowej, celem odsiarczenia. Powyższone płyty świadczą, że akumulator był ładowany prądem o zbyt dużym natężeniu. Silne wykrzywienia grożą spięciem płyt. Płyty takie należy wymienić. Narośle na płytach powstają również wskutek stosowania zbyt dużego natężenia prądu przy ładowaniu. Grożą one krótkim spięciem płyt i należy je usunąć laseczką szklaną lub ebonitową.

Chcąc akumulator naładować, należy załączyć jego zaciski do zacisków źródła prądu stałego — biegun dodatni akumulatora do bieguna dodatniego źródła prądu biegun ujemny — do ujemnego. Zaciski przyłączamy przez o-pornik, włączony szeregowo z jednym z przewodów, łączących akumulator ze źródłem ładującym. Uskuteczniamy to w tym celu, abyśmy mogli regulować natężenie prądu ładującego. Akumulator należy ładować takim prądem, jaki przepisuje fabryka. W razie braku danych, możemy ładować go dziesiątą częścią jego pojemności; naprzykład jeżeli akumulator ma 24 amperogodzin, to prąd ładowania nie powinien przekroczyć 2,4 ampera. Koniec ładowania poznajemy po tem, że elektrolyt z akumu-

latora zaczyna się silnie burzyć; przybliża kolor, zbliżony do mlecznego, a napięcie na każdym ogniwie wynosi 2,7 volta. Pomiar tego napięcia należy uskutecznić w czasie ładowania, gdyż napięcia akumulatora, odłączonego od źródła ładującego, spada natychmiast do 2,2 volta.

Rozładowywać akumulator należy przepiętym prądem, nie większym od prądu, stosowanego przy ładowaniu. Wyładowanie akumulatora prądem zbyt dużym, oraz krótkie spięcie, spowoduje spazanie płyt, wypadanie masy i powstanie narośli (grudek).

Skoro napięcie akumulatora przy pracy spadnie do 1,8 volta na ogniwo, należy akumulator ten oddać do ładowania. Pomiar napięcia należy uskutecznić w czasie pracy akumulatora, gdyż akumulator wyczerpany, gdy zostanie na jakiś czas w spoczynku, osiąga w krótkim czasie z powrotem napięcie około 2 volt na ogniwo.

Na wyspie lodowej

Dnia 16 lipca br. odpłynęła z Gdyni na statku „Polonia“ polska wyprawa naukowa na wyspę Niedźwiedzią. „Polonia“ zawiozła wyprawę do Narwit, dalej statek norweski ku łądom północnym.

Dziś już znajdują się oni na miejscu przeznaczenia wyprawy, gdzie ich otacza sześciomiesięczna noc polarna bez zmierzchów, bez świtów. Czarno biały krajobraz kontrastu, albowiem wobec białości lodów i śniegów wszystko inne wydaje się czarne.

Z gór okutych srebrnym pancerzem wyzierają pęknięte szczeliny, jak czarne szramy. Ze szczytów skał wali się w przepaść śnieg z hukiem gromu. Białym lśniącym płaszczem spływają pola lodowe do czarnych wód oceanów, po których błędzą samotne lodowce, zakłete w najróżnorodniejsze kształty. A nad wszystkim unosi się w swym mrozącym oddechem groza milczenia, nie mająca w sobie nic bliskiego, nic ludzkiego.

Zywiol — obcy żywiol otwierający przed człowiekiem swój majestat tajemniczy, graży w swych otchłaniach człowieka, jak drobny, srebrny pył, który mży w powietrzu niesiony pędem burzy polarnej.

Chwilami na widnokręgu roznieca swe tajemnicze płomienie zorza północna. Imponujące łuki, niby cicha aureola, pożogi ognia, jakgdyby widomy biblijny znak groźnej przepowiedni, wachlarze z drgających świateł, zasłony ogniste, które gasną i zjawiają się w nieustannem falowaniu.

Noc polarna wywiera na człowieka wpływ ujemny. Zaczynają się choroby, znika apetyt, zjawia się nieprzewyciężony wstręt do konserw, bieleją wargi, dziąsła, nozdrza i wnętrza powiek, puls jest nienormalny, rany goją się wolno. Z początku przychodzi senność, później bezsenność, o-ciężłość, apatia i stępienie woli dochodzi do tego, że sprawa trudności każdy najlżejszy wysiłek

fizyczny. Brak słońca powoduje uwiad ciała i duszy.

Człowiek jest tutaj sam, zupełnie sam, wśród tej śnieżnej pustyni.

W takich warunkach trwa praca naukowa ludzi, którzy parci wszczepioną człowiekowi w krew mocą szukania, rozbijają wszystkie tamy, idą naprzeciw niebezpieczeństwu.

Gromadka naukowa bohaterów Polaków koczuje teraz na Wyspach Niedźwiedzi, wydzierając przyrodzie jej tajemnice, aby nowymi odkryciami wzbogacić dorobek naukowy świata.

Pozbawieni kontaktu z ludźmi, z rodzinami, które pozostały w niepokoju, w naprężonym oczekiwaniu zbierają się ci chwilowi wygnańcy przy radjo, aby usłyszeć głos ze świata.

Jedyny ludzki głos, który trafił tu z nimi i za nimi.

Raszyn mówi do nich co sobotę, niosąc im wieść z Polski. O godzinie 23,30 w czasie pięciminutowej audycji, płyną ku nim szlakiem eteru serdeczne słowa od rodzin, słowa uspokajające, pkrzepiające na duchu, usmierzające niepokój, zachęcające do wytrwałej pracy, płyną wskazówki i rady fachowe.

Krótkie, skąpe zdania ograniczone czasem trwania audycji, kryją w sobie źródło bogactwa:

„Dla Janka od rodziny serdeczności“.

Dla kogoś innego wiadomość, że „matka zdrowa, czuje się coraz lepiej i jest w sanatorjum“. Dla wszystkich rady uczonego, niezbędne odpowiedzi na pytania itd.

Zagubiona wśród lodów gromadka słucha, a serca im pewno biją mocno.

Słowo — chwilami w życiu — jest, jak czyjaś obecność.

Głos Raszyna mówi do bohaterów na Wyspach Niedźwiedzi:

— Nie jesteście samotni...

Program stacji radiofonicznych

Środa 9 listopada.

Kraków (312.8) 11.40: Przegląd prasy. 11.58: Sygnał, hejnał. 12.10—13.40: Gramofon. W przerwie o 13.20: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Komunikat gospodarczy i kronika harcerska. 16: Dla dzieci: „Dobranoc, idziemy spać!“ i Listy od dzieci. 16.25: Gramofon. 16.40: Zupa na gwoździu“ — inż. St. Broniewski. 17: Gramofon. 17.40: Pogadanka dla sfer pracujących. 18: Muzyka taneczna. 18.30: Świetlica strzelecka. 18.45: Gramofon. 19: Rozmaitości, komunikaty. 19.20: „Skrzynka rolnicza i wiadomości z I-go Tygodnia Rolniczego“ — inż. W. Tarkowski. 19.30: Kwadrans poetycki poświęcony poezji Wyspiańskiego w wyk. p. H. Szatkowskiego. 19.45: Dziennik prasowy. 20: Muzyka lekka (piosenki) 20.30: Odczyt muzyczny dra Chybińskiego: „Dawna a nowa muzyka“. 20.45: 100-na audycja Stow. Miłośników Dawnej Muzyki; orkiestra kameralna pod dyr. M. Mierzejewskiego, J. Dzierzbicka (sopr.), W. Łozińska (sopr.), Z. Rabcewiczowa (fort.), T. Luczaj (bas), B. Rutkowski

((organ), Lully, Różycki, Mozart, Bach. W przerwie o 21.430: Wiadomości sportowe i dziennik prasowy. 22: „Na widnokręgu“. 22.15: Audycja radiowa filmowa. 22.40: Odczyt w języku esperanckim: „Dzień 11 listopada w Polsce“ — p. T. Hodakowski. 22.5: Komunikat meteorologiczny. 23: Muzyka taneczna.

Warszawa 1411.8) 11.40—24: p. Kraków.

Katowice (408.7 11.40—19: p. Kraków, 19: „Gospodyni Śląska“ — K. Nitschowa. 19.15: Rozmaitości. 19.30—23: p. Kraków. 23: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380.7) 11.40—16.12: p. Kraków. 16.13: Opowiadanie „O małym słońtku“, w opr. Cioci Ady. 16.25—22.15: p. Kraków. 22.15: Recital śpiewaczy p. A. Wrońskiego. 22.40—25: p. Kraków.

Wiedeń (517.2 11.30: Kwartet. 15.20: Recital fortep. J. Gimpla. 17: Muzyka plynocy. 18.30: „Religje Chin“ — prof. W. Koppers. 19.15: Jack Hylton ze swoim zespołem. 20.20: „Problem bliźniactwa a nauka o dziedziczności“ — prof. Fischer. 20.45: Max Mell czyta własne utwory. 21.30: Muzyka lekka.

3 dni w Warszawie

Światowa Organizacja Podróży „Wagons-Lits Cook“ zawiadamia, że jutro, we czwartek już na pół godziny przed odejściem pociągu z wycieczką do Warszawy będzie na dworcu kolejowym przedstawiciel firmy, który będzie udzielał informacji oraz wskazywał miejsca zarezerwowane dla wycieczkowców.



LISTOPAD

9

ŚRODA

10 Cheszwan 5693

Wschód
słońca
6 m. 26

Zachód
słońca
15 m. 49

Obchód Święta Niepodległości w Krakowie

Program uroczystości z okazji Święta Niepodległości przedstawia się następująco:

Czwartek 10 listopada br.: godz. 17-ta: uroczysty wieczór dla żołnierzy w Domu Żołnierza Polskiego; godz. 17'30 capstrzyki orkiestr po ulicach miasta.

Piątek 11 listopada br.: godz. 8-ma: pobudka orkiestr po ulicach miasta; godz. 10-ta: uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań; godz. 12-ta: defilada pod Barbakanem przy ul. Basztowej; godz. 13-ta: dekoracja oznaczonych orderami w gmachu województwa; godz. 20-ta: uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Prezydium miasta wydało odezwę do mieszkańców z apelem o gremjalny udział w Święcie Niepodległości.

Porządek dzienny Zjazdu Prezesów K. L. w Tarnowie

Zjazd Prezesów Komitetów Lokalnych Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska odbędzie się, jak już podaliśmy, dnia 13 bm. w Tarnowie. Początek zjazdu do g. 11 przedpoł.

Porządek dzienny Zjazdu: 1) Otwarcie — Mgr. L. Salpeter. 2) Powitania 3) Referat: „Nasza praca organizacyjna“ — Dr. L. Hecht — Hofstätter. 4) Dyskusja.

Zjazd odbędzie się w lokalu organizacji sjońskiej w Tarnowie przy ul. Mickiewicza 6.

Egzekutywa wzywa prezesów wszystkich Komitetów Lokalnych, którzy dotychczas swego udziału w Zjeździe nie zgłosili, by to bezzwłocznie uczynili.

Uczestnicy Zjazdu korzystać będą w drodze powrotnej z Tarnowa do miejsca swego stałego zamieszkania z 50-proc. niżki kolejowej. Legitymacje upoważniające do korzystania z ulgi kolejowej będą wydawane przez biuro zjazdowe w Tarnowie.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

W sprawie masy ugodowej firmy E. Ch. Griffel

W jednym z dzienników lwowskich ukazał się wczoraj artykuł pt. „Wierzyciele firmy E. Ch. Griffel przeciwko zarządcy masy konkursowej“. Zarządcą masy konkursowej jest, jak wiadomo, adwokat krakowski dr. Woźniakowski, przeciw któremu — wedle wspomnianego pisma — wierzyciele wystosowali do prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie zażalenie, żądając usunięcia go z zajmowanego stanowiska. Wierzyciele zarzucają, że zarządca zainkasował dotąd około 1,600.000 zł, wierzyciele zaś otrzymali zaledwie około 100.000 zł. Cały szereg wielkich wierzycieli „na poczet zgłoszonej pretensji nie otrzymał ani grosza mimo upływu 2 lat od daty zgłoszenia postępowania ugodowego“.

Wedle zasięgniętych przez nas informacji u adw. dra Woźniakowskiego, sprawa powyższych zarzutów przedstawia się następująco: Zarządca masy faktycznie zainkasował około 1,600.000, a drugie tyle ma jeszcze zainkasować. Z kwoty tej dokonano wypłat na uprzywilejowane wierzycielności, idące w krocie, a to: podatki, należności kolejowe, pobory urzędników i robotników, ko-

Strajk transportowców

(rg) Od dwóch dni trwa w Krakowie strajk pracowników transportowych. Strajkują robotnicy zajęci przy ładowaniu i wyladowywaniu platform przewozowych, furmani itd. Przedsiębiorstwa powyższe utrzymują jednak ruch, obsługując wozy przez właścicieli przedsiębiorstw, wzgl. siły niezrzeszone w Związku Zawodowym.

Jak nas informują, geneza strajku przedstawia się następująco: Mniej więcej przed miesiącem wysunęli robotnicy żądania w Związku Zawodowym, szereg postulatów natury ekonomicznej. M. in. żądali oni: wprowadzenia umowy kolektywnej oraz jednolitości płac, zwiększenia ilości zatrudnionego personelu, utrzymania 8-godzinnego dnia pracy itd.

W odpowiedzi na te postulaty Gremjum Właścicieli odpowiedziało, iż postulaty tego rodzaju mogą być zaakceptowane przez Walne, wzgl. Plenar-

ne zebranie, które miało się odbyć 13 bm.

Tymczasem przystąpili robotnicy niespodziewanie w poniedziałek do strajku i nie zjawili się do pracy. Strajk przybrał odrazu ostre formy, gdyż robotnicy odmówili wykonywania najkonieczniejszych robót przy koniach.

Pierwsza konferencja strajkujących z pracodawcami odbyła się w poniedziałek wieczór, nie doszło jednak do zawarcia ugody.

Wczoraj wydelegowali właściciele trzy delegacje, które udały się do Starostwa Grodzkiego, Prezydium miasta i Inspektoratu pracy.

W czasie trwania strajku doszło kilkakrotnie do zaburzeń. Strajkujący chodzą bowiem grupami i usiłują nie dopuścić lamistrajków, wzgl. niezrzeszonych do pracy. Platformy jeżdżą pod ochroną Straży Bezpieczeństwa.

Ponura zbrodnia na ul. Sebastjana i jej epilog przed sądem

(rg) Czytelnicy nasi przypominają sobie ponurą zbrodnię, jaka rozegrała się w ciemną noc kwietniową przy ul. Sebastjana. Tam, gdzie zwykle gromadzą się różnego rodzaju indywidua, i gdzie często krzyk napadniętego miesza się z tonem syreny policyjnej i trabki pogotowia, rozegrała się zbrodnia, której epilog był tematem wczorajszej rozprawy, pierwszej w kadencji listopadowej przed Sądem przysięgłych w Krakowie.

Przebieg wieczoru, w wyniku którego Piotr Paździo, 22-letni robotnik, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych, pod zarzutem zbrodni morderstwa oraz występku kradzieży, przedstawia się następująco: Oskarżony, osobnik o bogatej przeszłości kryminalnej, karany już kilkakrotnie za różne przestępstwa, przyszedł 13 kwietnia około godziny 10 wieczorem na planty przy ul. Gertrudy, gdzie spotkał się ze swą kochanką, Marią Rogozińską.

W trakcie rozmowy począł jej czynić wymówki o nadużywanie alkoholu, a w końcu pobił ją. Obserwujące powyższe zajście, stojące opodal prostytutki, widząc, że Paździo bije swą kochankę, wmiszały się do zajścia, przyczem jedna z nich, Michałkówna zarczyła mu, iż ośmiela się bić swą kochankę, która wydołała go z nędzy. W międzyczasie zjawili się jednak posterunkowcy, co spowodowało, iż całe towarzystwo rozbiegło się w różnych kierunkach.

Paździo wraz z napotkanym towarzyszem udał się w stronę dworca kolejowego, gdzie wypił w restauracji kilka wódek, poczem wrócił w stronę plant wstępniac jeszcze po drodze do szynku. Gdy przyszedł na róg ulicy Sebastjana, ujrzał siedzącą tam na schodkach sklepu Michałkównę. Wówczas wyjął z kieszeni nóż i zapytał: Cóż ty chcesz odemnie, czy masz do mnie jakiś żal? Gdy Michałkówna, reagując na to, uderzyła go w twarz, rzucił się na nią, ugodził ją kilkakrotnie nożem w pierś i począł uciekać.

Towarzyski Michałkówny wezwał policjanta i pogotowie ratunkowe, które przewiozło ciężko ran-

ną do szpitala, gdzie niedługo później zmarła.

Tymczasem Paździo udał się do swego mieszkania w Woli Duchackiej i tutaj oczekiwał przybycia towarzyszek Michałkówny, z którymi mieszkał w jednym domu. W trakcie sprzeczki jednak, jaka wynikła po ich przybyciu morderca zbiegł i przez dłuższy czas ukrywał się przed władzami.

Przebywając w powiecie himanowskim dokonał Paździo kilka kradzieży i przy tej okazji został aresztowany.

Przewieziony do więzienia w Krakowie, początkowo symulował chorobę umysłową i odmawiał udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień. Dopiero w ogniu pytań sędziego śledczego przyznał się do winy.

Zaprzeczył jednak by Michałkównę uderzył nożem kilkakrotnie. Twierdzi, iż był podówczas pijany, a gdy Michałkówna przystąpiła do niego i złacił go, urwała mu kłapę od surduta, uderzył ją raz nożem.

Na wczorajszej rozprawie zeznawali funkcjonariusze policji, którzy zjawili się podówczas na miejscu wypadku, wreszcie gospodarz oraz koleżanka zamordowanej.

Po przeprowadzonej rozprawie i przemówieniach stron przysięgli udali się na naradę. Werdykt ławy przysięgłych zaprzeczył winę oskarżonego w klemaniku zbrodni morderstwa 8 „nie“, 4 „tak“ i zawiadził postawione przez obronę pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa „8 tak“, 4 „nie“ i 12 głosami „tak“ występku kradzieży z włamaniem.

Na tej podstawie trybunał zasądził oskarżonego na 5 lat ciężkiego więzienia za zbrodnię zabójstwa i 3 lata za kradzież, orzekając łączną karę 7 lat ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Stuhrt, wotowali s. o. Ostrega i s. o. Solecki, oskarżał prok. dr. Kuuz, bronił adw. dr. Kruh.

Najlepszym przyjacielem

podczas zimnych dni jest termofor gumowy marki Wimpasing-Semperit, wszędzie do nabycia. 1233kr

szta postępowania ugodowego we Wiedniu itd. Dotyczące rachunki zostały przez zarządcę masy przedłożone sądowi wraz z bilansem po zbadaniu przez dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Stanisławowie p. Ziobrowskiego z ramienia komitetu likwidacyjnego. Drobnymi wierzycielami, których ugoda uprzywilejowała w stosunku do wierzycieli większych, tj. banków i td., otrzymali od komitetu likwidacyjnego zaliczki na poczet swych wierzycielności, w łącznej sumie około 200.000. Dr. Woźniakowski stwierdza, że wielcy wierzyciele rekursami swymi spowodowali przewlekanie sprawy i uniemożliwili dokonanie wypłat i likwidację majątku, uzależnione od uprawomocnienia się ugody. Jeśli idzie o zażalenie przeciw osobie zarządcy masy, to jest ono niezgodne z ustawą, gdyż sprzeciw co do osoby zarządcy masy konkursowej winien być wniesiony do ośmiu dni od ustanowienia go przez sąd. Cała akcja, jest zdaniem adw. Woźniakowskiego, kierowana przez grupę ludzi, chcących opanować zarząd masy.

Dąbie oderwane od Krakowa

Oszczędność nie na miejscu

Jeden z naszych czytelników krakowskich, zamieszkały w Dąbiu, pisze nam: Od kilku dni nie kursuje więcej autobus miejski z Małego Rynku do Dąbia i z powrotem. Zarząd tramwajów skasował poprostu i w krótkiej drodze tę linię komunikacyjną, prawdopodobnie dlatego, że się —

nie opłacała.

Nie potrzeba wielu słów na udawanie, że tego rodzaju oszczędność jest najzupełniej błędna i fałszywa. Tylko prywatny przedsiębiorca ma prawo kierować się jedynie momentami rentowności i profitu. Państwa i gmina mają na oku interes ogólny, i dlatego muszą nieraz utrzymywać nawet takie instytucje, które się nie rentują. Pod tym też kątem widzenia należy traktować połączenie komunikacyjne wielkiego i stale rozwijającego się przedmieścia z centrum miasta. Skasowanie autobusu do Dąbia stanowi wprost klęskę dla całej ludności Dąbia, która była skazana na ten jeden tylko środek komunikacyjny. Na dorożki i auta stać dzisiaj mało kogo, a od końcowej stacji 5-tki do odleglejszych okolic Dąbia droga jest bardzo daleka.

Magistrat miasta Krakowa powinien bezzwłocznie zarządzić ponowne uruchomienie połączenia autobusowego między Małym Rynkiem a Dąbiem.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Kalwaryjska 27.

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA.** We czwartek, dnia 10 bm. w lokalu Dietlowskiego 91, o godz. 8 wiecz.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Onegdaj odbyło się posiedzenie reorganizacyjnego Komitetu Lokalnego Ezry Chal. w Krakowie pod przewodnictwem A.

Lehrhaftowej. Po dłuższej i żywej dyskusji uchwalono utworzyć szereg komisji, jak: propagandowej, werbunkowej, imprezowej i usprawnienia. Komitet równocześnie uchwalił przeprowadzić cały szereg nowych imprez w okresie zimowym, a to: „Czarne Kawy“ w „Moulin Rouge“ w każdą niedzielę od 5—8-mej wieczór, oraz w niektórych innych kawiarniach, odczyty, zabawy itp. Dokończono na członka Komitetu Lokalnego Ezry Chal. dra Korzennika.

— **ZGON PREZESA IZBY LEKARSKIEJ.** Wczoraj zmarł w Krakowie śp. dr. Stefan Schoengut-Strzemieński, ur. w r. 1863, prezes Izby Lekarskiej w Krakowie. Zmarły był pochodzenia żydowskiego.

— **CENY NA TARGU** w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbiernane 1 litr 20—25 gr, śmietanka słodka 50—60 gr, śmietana kwaśna 1—1.40 zł, ser zwyczajny 1 kg 60—1 zł, masło deserowe 3.80—4 zł, zwyczajne 3—3.20 zł, jaja świeże szt. 13—14 gr, ziemniaki 100 kg. 4—4.50 zł, buraki ćwikłowe 1 kg. 10—13 gr, marchew 10—12 gr, kapusta kopa 2.50—3.50 zł, pietruszka 1 kg. 20—25 gr, kalafiori szt. 40—70 gr, pomidory 1 kg. 1—1.30 zł, rzodkiewka wiązka 20—25 gr, selery 1 kg. 25—30 gr, szpinak 35—40 gr, fasolka szparagowa 1.80 zł, włoszczyzna świeża 15—20 gr, ogórki świeże szt. 25—35 gr, jabłka 1 kg. 60—1 zł, gruszki 1—2 zł, kury szt. 2.50—4 zł, kurczęta para 2.50—3.50 zł, kaczka szt. 2—2.50 zł, gęś żywa 5—6 zł, indyk 5—7 zł, indyczka 4—6 zł.

— **SZAJKA OSZUSTÓW W POTRZASKU.** Wczoraj aresztowano: Goldschmida Salomona (lat 48) zam. Szeroka 13, Pierałę Stanisława (lat 35) murarza zam. Ludwinowska 10 i Grynego Stanisława (lat 31) zam. Długosza 13 za usiłowane oszustwa przez sprzedaż bezwartościowych pierścionków za złote.

— **KRADZIEŻ I JEJ SPRAWCA.** Henrykowi Goldschmidowi zam. Augustjańska 10 skradziono z pracowni przy ul. Starowiślniej l. 33 dwie sztuki drelichu do krycia kanap wartości 50 zł. Pod zarzutem tej kradzieży przytrzymano Opałacza Franciszka (lat 22), który był u niego zajęty.

— **ZAOPATRYWALI SIĘ W RODZYNKI.** Józef Anis kupiec zam. przy ul. Kochanowskiego l. 4 zgłosił do policji, że złodzieje dostali się do jego magazynu przy ul. Bożego Ciała 23 przez wycięcie siatki drucianej w oknie od strony podwórza i skradli 6 worków rodzynek po 11 kg. wart. 246.70 zł.

Woda gorzka „Franciszka Józefa“ wypróbowany środek przy zaburzeniach wątroby.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— **STARANIEM KOMITETU RODZICÓW** przy Zyd. Gimnazjum koedukacyjnym w Krakowie odbędzie się dziś we środę, 9 bm, o godz. 8 wiecz. w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej, przedstawienie świetnej komedii pt. „Chojwes“.

— **„PALESTYNA I BLISKI WSCHÓD“**, czasopiśmo poświęcone sprawom gospodarczym Palestyny i Bliskiego Wschodu. Organ Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej. Cena egzemplarza zł. 1.50. Do nabycia w biurze Egzekutywy Org. Sjon, Kraków, ul. Dietłowska 81.

— **„KSIEGOWOŚĆ UPROSZCZONA“**. Odczyt na ten temat wygłosi dziś we środę w Związku Zaw. Zyd. Prac. Umysł. Starowiślna 1/III. p. Juljusz Bronner o godz. 7.30 w Wstęp wolny.

— **JUŻ UKAZAŁA SIĘ JEDNODNIÓWKA „DO CZYNU!“** wydana z okazji 10-lecia po mandacie palestyńskim. Do nabycia w Organizacji Sjońskiej, Kraków, ul. Dietłowska 81, parter. Cena egzemplarza 50 gr.

97 dekretów w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 11. (Sin) Rząd przesłał do kancelarii Sejmu 97 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy wydanych na mocy pełnomocnictw.

Straszna katastrofa samochodowa

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Madryt, 8. 11. (R) W pobliżu Walencji zderzył się samochód osobowy z samochodem ciężarowym, przyczem 4 osoby zostały zabite a trzy ciężko ranne. Samochód pogotowia ratunkowego, przewożący tych rannych do szpitala przejechał pewnego rowerzystę na śmierć.

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

WIELKIE ZAMÓWIENIA BRAZYLIJSKIE

Król. Huta, 8. 11. (K) Jak się dowiadujemy, Brazylja zamówiła ostatnio w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych 60 tys. ton wyrobów żelaznych. 60 proc. zamówień przypadnie na hutę Królewska, resztę mają otrzymać huty: Pokoju, Banikowa i Ostrowieckie Zakłady. Huta Królewska na skutek tych zamówień miałaby zapewnić pracę na przeciąg pół roku.

ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA

Katowice, 8. 11. (K) Komisja parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyznianego ustaliła na ostatnim posiedzeniu, iż koszty utrzymania rodziny pracowniczej w październiku br. obniżyły się w porównaniu z wrześniem o 1.80 proc.

KRWAWY DRAMAT RODZINNY W MYSŁOWICACH

Katowice, 8. 11. (K) Krwawa tragedia rodzinna rozegrała się w dniu dzisiejszym w Mysłowicach. W mieszkaniu 53-letniego Jana Grabskiego w Mysłowicach, przy ul. Krakowskiej, zamieszkiwał zięć jego Szczepan Andrzejewski, robotnik. Między teściem a zięciem dochodziło często do kłótni. Dzisiaj, podczas jednej z takich kłótni, Grabski dobył brauningu i wystrzelił trzykrotnie w kierunku Andrzejewskiego, który otrzymał ciężkie rany w udzie i obojczyk. Gdy Grabski zamierzał wyrzucić porażony czwartym, brauningu zaczął się. Pomimo ciężkich ran postrzałowych, Andrzejewski o własnych si-

łach wybiegł na ulicę, skąd zabrano go do szpitala. Sprawcę aresztowano.

LOKAUT W ODPOWIEDZI NA STRAJK WŁOSKI

Sosnowiec, 8. 11. (K) W dniu dzisiejszym, w 13-y dzień strajku włoskiego w zakładach włókienniczych C. G. Schön w Sosnowcu dyrekcja fabryki wywiesiła obwieszczenie, iż z dniem 12 bm. zamykają fabrykę. Taktyka dyrekcji nasuwa również przypuszczenie, iż dzisiaj wieczorem podczas wypłaty, dyrekcja zechce wręczyć robotnikom karty redukcyjne. Robotnicy są jednak przygotowani do walki ostatecznej i kart tych nie przyjmą.

W związku z ogłoszonym lokautem dzisiaj przyjechał do Sosnowca okręgowy inspektor pracy z Kielc, inż. Wyrzykowski, który razem z miejscowym inspektorem pracy, inż. Fedorowiczem wyjeżdża w tej sprawie do Warszawy, gdzie wezmą udział w konferencji w ministerstwie pracy. Do Warszawy wyjeżdża również dyrektor zakładów C. G. Schön również w powyższej sprawie.

Również w fabryce szkła „Teps“ w Strzemieszycach, strajk włoski trwa w dalszym ciągu. Również ten strajk będzie przedmiotem obrad w ministerstwie pracy.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Środa, godz. 20: „Namścicielka“

Teatr Polski z Katowic w Bielsku

Czwartek: „Ułani ks. Józefa“



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 8. 11. 1932. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 85—85.50.
Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 50—49.50. 3-proc. Pożyczka Bbdowlana 37.50
Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju spokojnego. Ruch nieco żywszy. Silniej poszukiwano z papierów procentowych 3-proc. Poż. Budowlaną i 4-proc. Prem. Poż. dolarową, ostatni papier pod koniec zebrania słabiej. Z innych robiono akcjami Banku Polskiego po kursie ustalonym. Obroty nieco większe.

Na pogiełdziu robiono jedynie Gazami wschodnimi po kursie 24 (akcje 100-złotowe).

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Popyt niewielki pokryty dostateczną podażą. Nastroj lekko mocniejszy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.892 i pół. Kursa orientacyjne: Funt szterling 29.50—29.70. Frank szwajcarski 171.75—172.25. Marka niemiecka 211.75—212.25.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 8. 11. 1932. Pszenica dwors. czerw. stand. 28—28.50, biała stand. 27—27.50, targowa stand. 25.75—26, żyto dworskie stand. 18.25—18.75, targowe stand. 18—18.25, owies dworski stand. 17—17.50, targowy stand. 15.75—16.25, jęczmień browarniany stand. 20—22, na krupy stand. 16.50—17, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 52—55, 45-proc. 51—53, 60-proc. 47—48, mąka żytnia okr. Krak. I. kat. 0—55-proc. 29.50—30.50, I. kat. 0—65-proc. 28.75—29, II. kat. sitkowa 19—20, żytnia razowa 26.50—27, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 28—28.50, graham pszeny 37—38, otręby żytnie 9.25—10, pszenne 9.25—10. Tendencja: spokojna — do wozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 11. PAT. Akcje: Bank Polski 84. Pożyczki: 3-proc. budowlana 37 i trzy czw., 4-proc. inwestycyjna 98 i trzy czw., 5-proc. konwersyjna 40 i jedna czw., 6-proc. dolarowa 56, 56 i jedna czw., 4-proc. dolarowa 49 i jedna czw., 49.40, 7-proc. stabilizacyjna 54 i trzy czw., 55 i trzy czw., 55, Listy zast. BGK. bez zmiany, tend. dla poż. mocniejsza, dla listów niejednolita.
Dewizy: Belgia 124.10, 124.41, 123.79, Gdańsk 172.55, 173.98, 173.12, Londyn (29.50, 29.48), 29.64, 29.34, Nowy Jock telegr. 8.918, 8.938, 8.898, Paryż 35, 35.09, 34.91, Szwajcaria 171.90, 172.33, 171.47 tend. niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 8. 11. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 90 ton 15 i jedna czw.

spokojne. Z orientacyjnych wszystko bez zmian. Ogólne uspołobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 8. 11. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 23.40—23.60, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.82—27.98, Praga 21.02—21.14, Warszawa 79.35—79.79, Zurych 136.60—137.40, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 23.23—23.47, Francuskie 27.70—27.90, Włoskie 36.96—37.24, Polskie 79.15—79.75, Szwajcarskie 136.10—137.30, Czechosłowackie 21—21.16.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 8. 11. PAT. Paryż 20.37 i jedna czw., Londyn 17.17 i pół, Nowy Jork 5.19, Belgja 72.17 i pół, Włochy 26.58, Berlin 123.05, Praga 15.38, Warszawa 58.15, Bukareszt 3.80 i pół.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 7. 11. Dillonowska 61 (spadek o dol. 0.50). Stabilizacyjna 53.50—53.75 (zwyżka o dol. 0.50). Dolarowa nienot. Warszawska 40.50, utrzymana.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie nienot.
w Paryżu Fr. fr. 1680.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 8. 11. Cynk dost. natychm. 15 1/2, termin. 15 7/8, cyna natychm. 155 1/4—155 1/2, termin. 156—156 1/4, Straits 161 1/4, Baaka 163 3/4, ołów natychm. 12 7/16, termin. 12 3/4, miedź natychm. 33 1/8—33 1/4, termin. 33 5/16—33 7/16, Elektrolit 36 3/4—37 1/4.

Ograniczenie przywozu przetworów mięsnych w Anglii?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 8. 11. (L) Minister rolnictwa zaznajomił Izbę gmin z krokami, jakie zamierza rząd uczynić celem ochrony hodowców bydła i producentów mięsa. Wprowadzenie cel ochronnych, oświadczył minister, nie wchodzi w rachubę, ponieważ dotknęłoby to również dominja angielskie. Możliwie jest jedynie ograniczenie przywozu, co ma być uskutecznione drogą pertraktacji z dotychczasowymi państwami eksportującymi.

Narazie przywóz mięsa z Ameryki Południowej ma być zredukowany o 20 procent a w razie dalszego niekorzystnego kształtowania się cen na rynku krajowym o dalsze 10 procent. Zamierza również rząd podjąć pertraktacje z eksportującymi państwami europejskimi celem obniżenia przywozu słoniny i mięsa wieprzowego o 30 procent. Ograniczenia te mają narazie obowiązywać do końca roku bieżącego.

12—15 grudnia

Marja Ciunkiewiczowa przed sądem Skład trybunału. — Kilkudziesięciu świadków i biegłych

(rg) Głośna w Krakowie sprawa Marji Ciunkiewiczowej, oskarżonej o usiłowane oszustwo asekuracyjne, wchodzi obecnie w fazę rozstrzygającą. Sensacją, jaką wywołała wiadomość o obrzymim kradzieży, jakiej miano dokonać na szkodę Ciunkiewiczowej, zamieszkującej pokój nr. 29 w Grand Hotelu, rewelacyjny zwrot w dochodzeniach i aresztowanie Ciunkiewiczowej, wreszcie poszczególne etapy śledztwa sądowego, które prowadzone przez sędziego dr. Watora doprowadziło do zebrania bogatego materiału i wytoczenia przez prokuratora dr. Labę aktu oskarżenia przeciw Ciunkiewiczowej o usiłowane oszustwo, wszystkie te momenty skoncentrują się obecnie na czterodniowym okresie rozprawy sądowej.

W dniu wczorajszym zapadła w Sądzie krakowskim decyzja co do terminu rozprawy Ciunkiewiczowej.

czowej.

Rozprawa odbędzie się w dniach 12, 13, 14 i 15 grudnia br. i będzie się toczyła na dużej sali Sądu Okręgowego Karnego przy ul. Senackiej. Sąd ustalił również skład trybunału orzekającego.

Przewodniczyć będzie s. o. Grodecki, wotować będą s.o. Krupiński i s.o. Ostrega.

Jak już podaliśmy, Ciunkiewiczowa broni adw. dr. Woźniakowski.

Ze względu na bliski termin rozprawy, prace przygotowawcze będą się obecnie toczyły w szybkim tempie.

Kancelaria sądowa przystąpi w dniu dzisiejszym do wysyłania wezwań do świadków, co zajmie pewną ilość czasu, gdyż do rozprawy ma zostać wezwanych kilkudziesięciu świadków oraz biegłych.

Von Papen mówi o wyniku wyborów traktacie wersalskim i — uzbrojeniu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 8. 11. (Sch.) Na śniadaniu związku prasy zagranicznej wygłosił dziś w południe kanclerz v. Papen dłuższe przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Ostatnie wybory do Reichstagu wykazały wzrost zrozumienia dla pracy rządu. Teraz żadna partja nie może podnosić pretensji do jedynowładztwa. Kanclerz wyraził nadzieję, że teraz dojdzie do rzeczywistej koncentracji narodowej dla przeprowadzenia wielkich zadań polityki wewnętrznej i zagranicznej, zauważając przytem, że frekwencja personalna nie powinna odgrywać żadnej roli.

Jak w poprzednich mowach tak i obecnie wypowiedział się v. Papen przeciw biurokracji partyjnej i za silnym rządem opartym na autorytecie prezydenta państwa.

Stworzenie silnej władzy państwowej — mówił — jest nietylko koniecznością żywotną Niemiec, lecz jest również centralnym problemem europejskim. Nie będzie w Europie spokoju i pokoju dopóki nie zostaną Niemcom przyznane warunki umożliwiające im dalszy rozwój. W 14 lat po skończonej wojnie nie można Niemiec trzymać dłużej w roli państwa pokonanego. Żądamy przyznania nam równych praw z innymi państwami i to nie w drodze łaski lub dobrodziejstwa, lecz jako należnego nam prawa.

Nie powiem nic nowego jeśli stwierdzę, że traktat wersalski nie jest wcale traktatem pokojowym, gdyż brak w nim nawet introdukcji zapewniającej o nastaniu pokoju między dotychczas walczącymi państwami. Traktat ten pomyślany był pierwotnie jako układ preliminarny, zawierający zresztą klauzule rewizyjne. Musi być celem nietylko Niemiec lecz innych państw europejskich, aby postanowienia przymusowo narzucone zostały zastąpione rozwiązaniem dobrowolnie uznanem przez wszystkich uczestników. Powinni nam w naszych dążeniach dopomóc inne narody. Powinni wszyscy zrozumieć, że ani podstęp ani groźby nie zmuszą nas do przestrzegania postanowień narzuconych nam przemocą.

Nasza droga będzie drogą pokojowego porozumienia. Weszliśmy na tę drogę w Locarno i kroczymy po niej w Lozannie. Będziemy również dalej kroczili tą drogą, aby nad Europą zapanowały te wielkie zasady, dla których złożyliśmy broń w roku 1918“.

W dalszym ciągu swej mowy omawiając sytuację gospodarczą v. Papen oświadczył, że katastrofa gospodarcza nie zostanie zażegnana tak długo, dopóki nie zostanie zrealizowana idea pokojowego porozumienia narodów, co nie może nastąpić wcześniej zanim nie będzie przyznane Niemcom równouprawnienie pod każdym względem.

Mowca poruszył dalej nowy francuski plan

rozbrojenia i oświadczył, że projekt ten może być przedmiotem dyskusji. Specjalnie zajął się kanclerz kwestją wprowadzenia w każdym państwie jednolitego systemu obrony narodowej. Przy tej sposobności podkreślił on konieczność wprowadzenia równego uzbrojenia oraz uwzględnienia specjalnych warunków lokalnych.

Papen niez mordowanie udziela wywiadów...

Berlin, 8. 11. (Sch.) Kanclerz v. Papen udzielił dziś przedstawicielowi pewnej niemieckiej

Uroczyste otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu Pierwsze gimnazjum polskie na terenie Rzeszy

Bytom, 8. 11. PAT. W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego polskiego gimnazjum w Niemczech. Uroczystość rozpoczęła nabożeństwem w kościele. Kazanie nie mogło się odbyć z powodu sprzeciwu miejscowego proboszcza. O godz. 11 miała miejsce w udekorowanej auli gimnazjum przy ul. Kurfürstenstrasse uroczysta akademja. Na uroczystość przybyli konsul generalny R. P. p. Leon Malhomme, prezydent Komisji Mieszanej Calonder, nac. Hinze, konsul Bratkowski z Wrocławia, przedstawiciel niemieckich władz szkolnych Schmittalla i szereg gości z Polski.

Poświęcenia gmachu dokonał prezes dzielnicy I. Zw. Polaków ks. Koziołek z Grabiny, poczem akademję zagał prezes Zw. Polskich Tow. Szkolnych w Niemczech Baczewski, witając wszystkich przybyłych.

Wielkie zainteresowanie wzbudziło przemówienie prez. Komisji Mieszanej Calondera, który z prawdziwym zadowoleniem życzył nowej placówce, by wychowywała przywódców ludu polskiego, świadomych obowiązków obywateli niemieckich. Prezydent Calonder dał wyraz nadziei, że działalność gimnazjum przyspieszy udzielenie mu przez władze niemieckie prawa publiczności.

Z kolei zabrał głos prezes Zw. Polaków w Niemczech ks. dr. Domański z Zakrzewa. Mowca pod-

kreślił historyczny moment, w którym tęsknota ludności polskiej w Niemczech za wyższą szkołą po raz pierwszy od lat 160 została zrealizowana. Zrealizowanie to zostało umożliwione pracą nieśczęśliwego ludu polskiego w Niemczech, który mimo tak ciężkich warunków dzięki ofiarności społeczeństwa polskiego zdobył się na stworzenie bastionu polskości, jakim jest nowe gimnazjum.

Następnie adw. Kwoczek z ramienia zarządu Polsko-Katolickiego Tow. Szkoln. oddał nowy gmach w ręce dyrekcji gimnazjum. Z kolei przemawiał dyr. gimn. Nechay. Ze wzruszeniem wysłuchano życzeń, składanych przez p. Skalkę, przedstawiciela narodu serbo-łużyckiego. W imieniu wszystkich organizacji i instytucji polskich Śl. Opol. złożył życzenia p. Szczepaniak.

W imieniu rodziców przemawiał p. Piernikarczyk, w imieniu rodaków z Warmii p. Pięniężny.

Akademję, w której wzięli udział przedstawiciele nietylko całego ludu polskiego na Śl. Opol., lecz i przybyli z całych Niemiec delegaci, zakończono odczytaniem przez sekr. gimnazjum Tabernackiego depesz gratulacyjnych od ks. Prymasa Hlonda, Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy, mniejszości polskiej w Czechosłowacji i niezliczonych innych instytucji i osobistości.

Znowu profanacja cmentarza żydowskiego

Berlin, 8. 11. ŻAT. Cmentarz żydowski w Altonie został sprofanowany. Bardzo liczne nagrobki zostały zniszczone i pokryte znakiem swastyki.

Sledztwo w sprawie afery nadużyć podatkowych we Francji

Paryż, 8. 11. PAT. W związku z interpelacją złożoną w izbie deputowanych w sprawie wielkich nadużyć podatkowych ministrowie finansów i sprawiedliwości oświadczyli, że energiczne śledztwo w tej sprawie rozpoczęte zostało natychmiast po dojściu do wiadomości władz w dniu 26 października.

Już w dniu 27 października dokonano licznych rewizyj. Według wiadomości ze źródeł

miarodajnych w aferę nadużyć podobno ma być wmiieszany pewien bank bazylejski. Jak donoszą dzienniki, w banku tym miało swoje depozyty 2000 obywateli francuskich. Dyrektor banku dokonywał operacyj ze swymi klientami francuskimi na gruncie prywatnym, narażając w ten sposób skarb francuski na znaczne straty wskutek nieściągnięcia odpowiednich podatków.

NASZ KONKURS ZIMOWY

5 Czytelników „Nowego Dziennika” wyjedzie na dwutygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego.

Stawiamy naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku zimowego w Zakopanem.

W drodze losowania konkursowego pięciu czytelników „Nowego Dziennika”, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w ciągu stycznia 1933 r. wyjechać do Zakopanego, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znaleźć zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorządne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło pięć miejsc w następujących pensjonatach:

- Bwa miejsca w pensjonacie WP. Józefa Ehrlicha „Dworek”.
- Jedno miejsce w pensjonacie WP. Jadwigi Kurlandówny „Eldorado”.
- Jedno miejsce w pensjonacie WP. Lustiga „Świt”.
- Jedno miejsce w pensjonacie WP. Stilla „Still”.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorządne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

- 1) Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika”, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.
- 2) Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 25-ciu kuponów, które są drukowane w naszym piśmie od 5 listopada do 15 grudnia b. r. Kuponów te, które są kolejno numerowane od 1 do 25, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 20 grudnia b. r. pod adresem: Redakcja „Nowego Dziennika”, (Konkurs zimowy), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesyłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.
- 3) W numerze naszego pisma z dnia 28 grudnia b. r. ogłosimy spis wszystkich uczestników konkursu i tylko te osoby będą w konkursie brały udział.
- 4) Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 30 grudnia b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w lokalu redakcji naszego pisma, w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notariusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Krakowie rozpisuje przetarg nieograniczony, pisemny, na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów, kanalizacji — w gmachu Urzędu pocztowego w Dąbrowie Górniczej.

Oferty sporządzone na podkładach przedmiarowych, należy wnieść do Oddziału Budowlanego Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Krakowie, przy ul. Warszawskiej Nr. 3, na ręce Kierownika Oddziału, w zapieczętowanych kopertach.

Termin wnoszenia ofert ustala się na dzień 14-go listopada 1932 do godziny 12-tej, o której zarazem rozpocznie się otwarcie ofert.

Projekt, warunki ogólne budowy, szczegółowe warunki przetargu oraz opisy techniczne robót wyłożone są do wglądu oferentów w godzinach urzędowych w wymienionym powyżej Oddziale, gdzie również można nabyć po cenach własnych kosztów podkłady ofertowe od dnia 3 listopada 1932.

Wadium w wysokości 5 proc. w myśl warunków ogólnych budowy, przy uwzględnieniu warunków przetargu, należy składać:

1) w gotówce na konto P. K. O. Nr. 402.003 Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Krakowie.

2) wszelkie inne wraz z ofertą.

Uwaga: Weksle i listów gwarancyjnych złożonych jako wadium, nie przyjmuje się.

5 Okręgowy Urząd Budownictwa w Krakowie, Plac Magdaleny L. 2, III. piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie doprowadzenia wody słodkiej i solankowej do Oficerskiego Domu Wypoczynkowego w Rabce, z terminem otwarcia ofert 14 listopada 1932 r. godzina 10.

Wszelkie informacje oraz druki ofertowe można otrzymać w 5 Okręgowym Urzędzie Bud. w Krakowie, w godzinach urzędowych.

Wadium w 3 proc. oferowanej sumy winno być bezwzględnie złożone w Kasie Skarbowej, a kwit dołączony do oferty.

Druki ofertowe w 1 egzemplarzu, w podwójnych, załakowanych kopertach, opatrzonych tytułem roboty, należy składać w 5 Okręgowym Urzędzie Bud. w Krakowie, w podanym wyżej terminie, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów ogłasza przetarg ofertowy na dostawę 81.000 sztuk słupów telegraficznych sosnowych.

Szczegółowy opis warunków przetargu podany jest w ogłoszeniach, zamieszczonych w „Monitorze Polskim” Nr. 254 z dnia 4 listopada b. r.

ROSYJSKIE SNIEGOWCE

znanej światowej marki

„REZINOTRUST”

najnowszej produkcji 1932, w składzie komisowym

I. Neumann, Kraków
ul. Dietłowska 55. Telefon 160-02
Filja: Katowice, ulica Poprzeczna 12. Telefon 33-56

Dr. S. STENDIG.

MOTYWY BIBLIJNE W TWÓRCZOŚCI GOETHEGO

KRAKÓW 1932

Do nabycia w Domu Książki Polskiej, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8 i w księgarniach w cenie 1 Zł

3 mies. Kurs modnego trykotarstwa dla Pań

obejmujący trykotarstwo sportowe i modne trykotarstwo damskie, rozpocznie się dnia 7-go listopada. — Cena za kurs 30. — Wpisy i informacje w kancelarii szkoły zawodowej „Ognisko Pracy” w Krakowie, ul. Stolarska 15, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. — Telefon 158-21.

Kurs modnego kroju sukien i okryć damskich

dla krawcowych zawodowych otwiera się dnia 15 listopada w szkole zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy”, ul. Stolarska 15, I. piętro. Telefon 158-21. — Wpisy i informacje w kancelarii szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1.

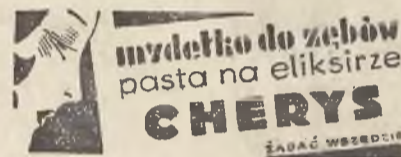
Wyłącznie dla osób fachowych.

LOKALE

LOKAL na biuro, obejmujący 1 pokój z osobnym wejściem, w dzielnicy VII., VIII, lub XXII Rynek Gł., poszukiwany. Zgłoszenia pod „I. B.” do Adm. „N. Dziennika”

RÓŻNE

SZYLDY emaljowane w komie w dwóch dniach, tanio, solidnie. „Emaljarnia”, Fabryka sztyldów. Kraków, Dietłowska 8i Obok Starowiśnej. Telefon 147-39. 540ka



Pismo ruchu Agudat Hanoar Haiwri „Akiba”

HANOAR

Rok VII.

Nr. 1.

Listopad 1932 r. — Cheswan 5693 r.

Numer poświęcony omówieniu istoty stamsjonizmu

zawiera artykuły:

Dr. J. Ohrensteina: Stamsjonizm frakcją czy organizacją narodu?

I. D.: Hashala.

M. Singera: Nowe ujęcie kibucu.

J. Rundsteina: Po konferencji stamsjonistów w Palestynie

i wiele innych,

oraz sprawozdanie z kolonii letnich i zjazdu, — wraz ze streszczeniem ważniejszych referatów.

40 str. druku.

Cena 70 gr.

Do nabycia w administracji, Kraków, Stradom 15 P. K. O. 412.671.

EKSPEDJENTA

bardzo zdolnego miejscowego — przyjmie zaraz magazynu obuwia Braci Klein, Starowiślna 17.

WOLNE POSADY

EKSPEDJENTKA do składu masła poszukiwana. Zgłoszenia pod „Mie czarnia” do Adm. „Now. Dziennika”. 591g

POSAD POSZUKUJ

KUPIEC poszukuje zastępcy z branży kolonialnej tylko od solidnych firm. Zgłoszenia pod „M. T.” do Adm. „N. Dziennika” 1261kr

PANIENKA z ukończoną VI. klasą gimnazjalną poszukuje praktyki u dentysty za dopłatą. Zgłoszenia pod „Praktyka” do Adm. „N. Dziennika” 1224kr

REN MERATA: w Krakowie	przew. miesięczn	Zł. 6'00	kwartał	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośnem do domu		6'20		18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową		6'60		19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową		10'00		30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w porędkach i dniach wolnych

OGŁOSZENIA: Podstaw. obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście: nadesłaniem 2-3 łamy po 74 napisy — Strona za tekstem 6 łamów po 37 napisy — Najmniejsze ogłoszenia: drobne: liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25 — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 6'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 1'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%